

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.  
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

CENA EGZ.

25

GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## Wielka mowa Roosevelta Apel o rozejm między kapitałem a pracą

Waszyngton, 1. 10. (PAT). Prezydent Roosevelt wygłosił wielką mowę przez radio, na wstępie której wskazał, iż po latach niepewności, która osiągnęła najwyższy punkt na wiosnę 1933 roku, udało mu się wprowadzić ład na miejscu chaosu, który panował. Robotnikowi zapewniono słuszne wynagrodzenie, przedsiębiorcy większy obrót.

Prezydent podkreślił, iż nie zamierza wprowadzać kapitalizmu państwowego. Dzięki jego zarządzeniom udało się uratować większość banków. Udzielono wielkich pożyczek kolejom i towarzystwom ubezpieczeniowym. Nieopamowana spekulacja giełdowa została ukrócona. Przemysł otrzymał pomoc, której potrzebował, całemu gospodarstwu narodowemu dano możność podniesienia się i uzdrowienia. 90 proc. przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych pracuje obecnie w ramach nowych przepisów NRA. Praca dzieci w tych przedsiębiorstwach została zabroniona. Czas pracy skrócony. Wprowadzono płace minimalne, których poziom dostosowano do zmienionych warunków. 4 miliony bezrobotnych znalazły pracę.

Roosevelt zapowiedział, iż w ciągu października zamierza odbyć konferencję z przedstawicielami kapitału i pracy w celu uzyskania ich współpracy dla zapewnienia „pokoju w przemyśle“. Celem tych rozmów będzie również doprowadzenie do układów, które posłużą za podstawę przy ustalaniu płac i godzin pracy.

Roosevelt oświadczył, iż nie zgodzi się nigdy na stałe istnienie armii bezrobotnych. Istnienie bezrobocia nie jest koniecznym warunkiem gospodarstwa narodowego, które powinno dążyć do jaknajprędszego jego usunięcia. „Administracja oobudowy narodowej“ weszła w nowy okres. Funkcjonowanie mechanizmu NRA musi być dokładnie prze-

studjowane. Konieczne zmiany będą musiały być dokonane. Prezydent oświadczył, iż zwróci się do Kongresu, by uznał instytucję i przepisy NRA, które okazały się użyteczne, za stałą część maszyny państwowej.

Prezydent w bardzo ostrych słowach potępił stanowisko współpracowników i pracowników, którzy w niedawnym konflikcie uchylali się od współpracy z bezstronnymi i pokojowymi organizacjami.

Odpowiadając na krytyki, które zarzucają programowi rządowemu odbudowy kraju, iż jest radykalny, prezydent Roosevelt wskazał na przykład Anglii, przypominając posunięcia finansowe rządu brytyjskiego, porzucenie parytetu złota, konwersję długów wojennych itd. W Brytanji od r. 1909 — powiedział Roosevelt — posunęła się o wiele dalej w kierunku bezpieczeństwa społecznego, niż Stany Zjednoczone. Stosunki między kapitałem a pracą są w Wielkiej Brytanji bardziej uregulowane, niż w Stanach Zjedn. Niebardzo nas wzruszają — zakończył swe przemówienie Roosevelt — straszne zarzuty niekonstytucjonalności, których z naszych zarządzeń w sprawie odbudowy, ponieważ podobnie jak Lincoln — wierzę iż celem rządu jest czynić dla społeczeństwa to, czego ono potrzebuje, ale czego samo uczynić nie może.

San Francisco, 1. 10. (PAT). Prezydent amerykańskiej federacji pracy Green wyraził się z wielkim uznaniem o mowie prezydenta Roosevelta, który wzywa do rozejmu pomiędzy kapitałem a pracą. Green uważa, iż wezwanie to nastąpiło w odpowiedniej chwili i powinno zrobić duże wrażenie.

## Dziś w numerze:

M. Kahany: Po XV. Zgromadzeniu Ligi (List z Genewy)

z. h.: Prosperity w Palestynie

du.: Rzeczywistość żydowska w Austrii

Dr. M. Korzennik: My dla morza — morze dla nas!

Co wynaleziono w ostatnim pięćdziesięcioleciu

S. Frug: Święto Tory (fejleton)

(--) Sześć godzin na pokładzie, „Melsztyna“.

szą ranę w głowę.

Na miejscu zatrzymano jednego członka młodych S. N. z bronią w ręku w chwili gdy usiłował wystrzelić do przodownika policji. Poza to aresztowano kilkunastu innych za czynne atakowanie policji pociskami i kamieniami. Całkowity spokój został niezwłocznie przywrócony, samo zaś zajście, trwające niespełna kilka minut, nie miało wpływu na dalszy spokojny przebieg święta hallerczyków.

## Zbliża się sesja budżetowa Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 10. (Sin). P. premier i minister skarbu odwiedzili dziś marszałka Sejmu i Senatu i odbyli z nimi konferencje, w związku z zbliżającą się sesją budżetową.

## Min. Beck objął urządowanie

Warszawa, 1. 10. PAT. W dniu dzisiejszym p. minister spraw zagranicznych Józef Beck po powrocie z Genewy do Warszawy objął urządowanie.

## Niema zmian w ministerstwie Skarbu

Warszawa, 1. 10. PAT. Na podstawie informacji, otrzymanej z miarodajnego źródła możemy stwierdzić, iż wbrew wiadomościom jakie pojawiły się w ostatnich czasach w prasie codziennej w związku ze śledztwem wszczętym przeciw posłowi Idzikowskiemu i b. zastępcy dyrektora departamentu Pawłowi Michalskiemu, żadne zmiany na kierowniczych stanowiskach w ministerstwie skarbu nie są zamierzone, w ogólności, że nigdy nie było zamierzone przeniesienie w stan spoczynku dyrektora podatków i opłat p. Wacława Koszki.

## Nowy wiceprezydent m. Warszawy

Warszawa, 1. 10. PAT. Dekretem ministerstwa spraw wewnętrznych dotychczasowy dyrektor izby skarbowej Około-Kulak mianowany został wiceprezydentem m. st. Warszawy.

## Burzliwe awantury „młodych“ Stronnictwa Narodowego w Częstochowie

Warszawa, 1. 10. PAT. Na dzień 30-go września rb. zapowiedziany był za zezwoleniem władz związku hallerczyków w Częstochowie oraz poświęcenie chorągwi miejscowej placówki tegoż związku. W dniu zjazdu przybyła na Plac Katedralny grupa młodych Stronnictwa Narodowego z oznakami rozwiązanego O. W. P. samowolnie próbując wejść do szeregów zgromadzonych hallerczyków. Ponieważ w programie udział młodych Stronnictwa Narodowego nie był oczywiście przewidziany, miejscowe władze poli-

cyjne wezwały przybyłych do rozejścia się, co zresztą niezwłocznie nastąpiło. W godzinę później grupa młodych stronnictwa narodowego próbowała znowu sformować pochód, który na ponowne wezwanie policji rozwiązał się. Po skończonym nabożeństwie, gdy hallerczycy formowali się już do defilady, członkowie młodych S. N. mimo dwukrotnego zakazu policji znowu usiłowali przyłączyć się do pochodu hallerczyków, zakłócając spokój uroczystości. Na wezwanie do rozejścia się grupa ta obrzuciła interwenjujących policjantów przygotowanymi pociskami z odważników uwiązanych na rzemieniach spurzaczonych. Jednocześnie z szeregow młodych S. N. oddano kilka strzałów do policji.

W wyniku zajścia, które było natychmiast przez policję zlikwidowane bez użycia broni, poturbowano kamieniami kilku szeregowych policji, z których jeden otrzymał poważniej-

**ŻAKIETY 5.90**

damskie wełniane

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

# Po XV. Zgromadzeniu Ligi

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa, 30 września.

## W POSZUKIWANIU NOWYCH DRÓG.

Zakończona w ubiegłym tygodniu XV. Sesja Zgromadzenia Ligi Narodów, zainaugurowała niezawodnie nowy okres w historii powojennych stosunków międzynarodowych, o którym trudno niestety powiedzieć, że będzie lepszy niż okres poprzedni. Otwierając Zgromadzenie, przypominał min. Benesz całkiem słusznie, że ludzkość w toku dziejów przeżywała już nieraz kryzysy podobne do obecnego. Po wielkich katastrofach i wojnach, np. po wojnach napoleońskich, następował zazwyczaj krótki okres dążeń idealistycznych i altruistycznych, zmierzających do utrwalenia „wiecznego“ pokoju. Ale po niedługim czasie i po kilku nieudanych próbach, odradzały się zawsze zaczepne siły państw bądź pokonanych, bądź z innych względów z traktatów pokojowych niezadowolonych. Nastaje wówczas okres niepokoju, awantur międzynarodowych, buntu, prowokacji i ogólnego chaosu. — Gwałt pragnie tryumfować nad ustanowionym przez „zwycięzców“ prawem. Konstruktywne i pokojowe siły w łonie narodów zostają odepchnięte, gnębione i ciemnione, a na pierwszy plan wysuwają się, pod płaszczykiem nowych hasła nacjonalistycznych — siły awanturnicze i niszczydełskie. Ostateczny tryumf tych sił doprowadza w nieuchronnej konsekwencji do dalszych wojen i katastrof, o ile nie przeciwstawiają się im naczas ponownie zorganizowane i odrodzone siły konstruktywne i pokojowe. Jeżeli koncentracja sił konstruktywnych się udaje, to pod ich egidą zaczyna ludzkość stąpać powoli naprzód, może już bez pierwotnego entuzjazmu i bez wielkich zbudzeń, ale zato z większą ostrożnością i z większym zmysłem dla twardej rzeczywistości politycznej. Benesz był może zbyt wielkim optymistą, twierdząc, że ten trzeci okres „polityki realnej“ właśnie teraz się rozpoczął.

Faktem jest — odczuwali to głęboko wszyscy uczestnicy ostatniego Zgromadzenia Ligi — że pierwotna, wilsonowska koncepcja Ligi Narodów nie znajduje w praktyce już żadnego zastosowania. W obliczu nowej rzeczywistości politycznej, po mandżurskim gwałcie Japonii i opuszczeniu przez nią Ligi, po cynicznym i brutalnym wyswobodzeniu się „Trzeciej Rzeszy“ z wszelkich więzów legalności międzynarodowej, po spowodowaniu temi wydarzeniami zupełnym fiasko Konferencji Rozbrojeniowej, nie mogła Liga Narodów się oczywiście więcej ostać na swoich wilsonowskich podstawach. Wysiłki organizacji pokoju w ramach i w myśl postanowień powojennych traktatów okazały się daremne. Liga Narodów stanęła przed alternatywą heroicznego śmiertelnego męczeństwa, albo podjęciem próby ochrony traktatów pokojowych i obrony świata przed nową wojną już nie drogą prawa — które przestało działać — ale drogą „polityki realnej“, t. j. siły. Gdyby Ligi Narodów nie było, albo gdyby się rozpadła, to świat powróciłby w takiej chwili niechybnie do zgubnego, przedwojennego systemu aljansów. Dzięki istnieniu Ligi, mogą się w niej skoncentrować wszystkie siły, pragnące utrzymania traktatów pokojowych i przeciwstawiające się solidarnie prącom do nowej wojny siłom niszczydełskim.

Ostatnie Zgromadzenie Ligi Narodów, wzmocnione przez udział Rosji Sowieckiej, jako nowego, wielkiego mocarstwa, zainteresowanego w utrzymaniu powojennego „status quo“, było bezsprzecznie pocieszającą manifestacją sił „konstruktywnych“, jakkolwiek, tu i ówdzie, towarzyszyły jej dośięc przykre zgrzyty.

## UNIWEERSALIZACJA LIGI?

W związku z przystąpieniem Sowieców mówiono dużo o uniwersalizacji Ligi. W istocie, oprócz Sowieców przystąpiły podczas tej sesji jeszcze dwa inne państwa: Afganistan i Ekwador. Ilość państw - członków Ligi osiągnęła rekordową cyfrę 60. Skoro się ponadto zważy, że Stany Zjednoczone P. A. są już członkiem Międzynarodowej Organizacji Pracy i utrzymują przy Lidze Narodów stałego Wysokiego Komisarza, to trzeba przyznać, że nieobecność Niemiec i Japonii przedstawia się teraz już nie jako osłabienie Ligi Narodów, lecz raczej jako osłabienie znaczenia międzynarodowego tych dwóch wielkich mocarstw. Mimo to, hyłoby, zdaniem naszym, przesadą sławić ten stan rzeczy, jako zapowiedź prawdziwej uniwersalizacji. Liga Narodów straciła bowiem obecnie swoją

pierwotną ideologię i szuka nowej. O ile ilość członków i nawet ich gatunkowy ciężar się zwiększyły, o tyle wspólna podstawa ideologiczna, która jest przesłanką prawdziwej uniwersalizacji, doznała bezwzględnie poważnego uszczerbku.

Przystąpienie Afganistanu — jest to ważne sjonistyczne punktu widzenia — powiększa znowu liczne już grono państw muzułmańskich w Lidze Narodów (Afganistan, Irak, Persja, Turcja, do pewnego stopnia także Indie i Albania) i wzmacnia temsamem możliwości ewentualnej propagandy arabskiej w Genewie.

## AUSTRIA I ZAGŁĘBIE SAARY.

Zagadnienie austriackie, które było przedmiotem bardzo licznych i bardzo żmudnych pertraktacji dyplomatycznych podczas końcowej fazy sesji genewskiej, nie doznało żadnej istotnej zmiany. Powtórzenie brytyjsko-francusko-włoskiej deklaracji z dnia 17 lutego b. r. w sprawie niezawisłości Austrii jako zasadzie dalszej „wspólnej polityki“ tych mocarstw, pozostawia w praktyce nadal wolną rękę Italii i wyklucza z tej „wspólnej polityki“ zarówno Małą Ententę, jak i Ligę Narodów. Jest to stan niebezpieczny, gdyż każda efektywna interwencja Italii może za sobą pociągnąć wrogą jej interwencję Jugosławii i doprowadzić do zawiązań wojennych.

Podobnie groźną pozostaje również przedplebiscytowa sytuacja w Zagłębiu Saary. Z powodu „desinterement“ Wielkiej Brytanii i umyślnego zwlekania Italii — przewodniczący Komitetu Trzech Rady Ligi dla spraw Saary, Włoch baron Aloisi używa swojego wpływu w sprawach Zagłębia Saary jako politycznej monety wymiennej w stosunku do Francji — nie rozpatrzone dotychczas wysuniętych przez Francję w jej memorjałach dezyderatów i odroczone wszystkie te zagadnienia do nadzwyczajnej sesji Rady, która zbierze się dopiero w połowie listopada b. r., a więc zaledwie dwa miesiące przed plebiscytem. Jedną z politycznych najważniejszych i dla wyniku plebiscytu decydujących spraw jest zdefiniowanie reżimów, określo-

## Gandhi kończy dziś 65 lat



W dniu dzisiejszym obchodzi Mahatma Gandhi 65-tą rocznicę urodzin

nego w traktacie jako „status quo“. Im później definicja ta nastąpi, tem mniejsze będą szanse zdobycia głosów przeciwko Hitlerji, gdyż w dzisiejszym niezdefiniowanym stanie jest pojęcie „status quo“ dla nawet wahaających się mieszkańców Saary czemś obcem i grubo niepopularem. W zawiązaniu pozostała również interesująca Żydów bezpośrednio, sprawa gwarancji dla żydowskich mieszkańców Saary. Baron Aloisi konferuje na temat wszystkich tych zagadnień z rządem niemieckim i ma z wyniku swoich negocjacji zdać sprawę w listopadzie. Nie ulega wątpliwości, że wizyta p. Barthou w Rzymie i koncesje, jakie będzie tam mógł poczynić bardzo pożądanym „Duce“, wpłynęły bądźto dodatnio, bądź ujemnie na tok negocjacji barona Aloisiego z rządem niemieckim...

M. KAHANY.

# Sowiety przed wyborami

W związku z wyznaczonym na połowę stycznia 1935 r. siódmym kongresem sowieców rozpisano wybory do sowieców lokalnych. Wybory te rozpoczynają się 1 listopada. Zjazdy krajowe i republikańskie odbyć się mają pomiędzy 15 grudnia a 10 stycznia. Do sowieców lokalnych wybiera się 250 tysięcy delegatów, z których każdy reprezentuje 25 tys. mieszkańców miast, lub 125 tys. mieszkańców wsi. Kongres ogólnozwiązkowy składa się z 1987 delegatów zjazdów republikańskich i posiada prawo rewizji konstytucji, co jest konieczne obecnie powodu wstąpienia ZSRR do Ligi Narodów. Na czelne centralnej komisji wyborczej stanął sekretarz centralnego komitetu wykonawczego ZSRR. Jenukidze. Liczba wyborców wynosi 90 milionów osób.

Ogłoszone w związku z wyborami orędzie CKW. ZSRR podkreśla pokojowość polityki sowieckiej, nawołuje do pogotowia obronnego, do walki z korupcją, do ochrony praw

robotników, kolektywistów i poraz pierwszy inteligencji, wreszcie podkreśla „szczerą demokrację“ ustroju sowieckiego, zalecając wyborcom korzystanie z prawa samokrytyki podczas sprawozdawczych zebrań sowieców lokalnych. Zebrania te i propaganda prasowa składają się na kampanję wyborczą, która rozpoczęła się w dniu dzisiejszym.

70-lecie międzynarodówki obchodzone w Moskwie bardzo uroczystie. Na pierwszej stronie „Prawdy“ widnieje wielkie hasło „komintern pod kierownictwem Stalina poprowadzi proletarijat wszystkich krajów do zwycięstwa światowej rewolucji socjalistycznej“. W ten sposób organ partji rządzącej stwierdził oficjalnie stalinowskie kierownictwo kominternem. Bezpośrednio pod tem hasłem umieszczono sprawozdanie z nowego Litwinowa w Genewie, domagającej się wznowienia konferencji rozbrojeniowej.



## Nowy kierownik NRA.

Ostatnio nastąpiła zmiana na stanowisku kierownika NRA., urzędu odbudowy gospodarczej w Stanach Zj. Miejsce gen. Johnsona (od lewej), zajął mąż zaufania Roosevelta, Donald Rieberg (od prawej).



# Prosperity w Palestynie

Niema już dziś chyba zakątka w cywilizowanym świecie, do którego nie dotarła wiadomość o — prosperity w Palestynie. Powstają coraz to nowe galezie przemysłu i przedsiębiorstwa przemysłowe, wzrastają inwestycje dokonywane w Palestynie, mnożą się warsztaty rzemieślnicze, rośnie też liczba rąk zatrudnionych w tych przedsiębiorstwach, zwiększa się produkcja, oparta o surowce krajowe. Z drugiej znów strony powiększają się plantacje owoców cytrusowych. Cały kraj, o ile jest zamieszkiwany przez Żydów, a więc tak miasta, jak i kolonie, a po części nawet i kwuce, ogarnięte są formalną gorączką budowlaną, buduje się wszędzie nowe domy, a w miastach nowe ulice, a nawet nowe dzielnice. Tempo pracy jest iście amerykańskie, wszędzie czuć rozrost, rozwój, silne tętno życia. Położenie gospodarcze jest trwale dobre, liczne są możliwości zarobku, a nawet dorobku, niema śladu objawów możliwego pogorszenia sytuacji, a chociaż zasadniczo trudno wykluczyć możliwość przesilenia gospodarczego w Palestynie na przyszłość, to jednak stwierdzić należy, że kryzys, panujący na całym świecie, pracuje na pomyslną gospodarczą w Palestynie. Jakkolwiek nie brak tam ludzi, przewidujących kryzys i przygotowujących się na jego spotkanie, to jednak zdaje się można powiedzieć, że kryzys w Palestynie nastąpi nie wcześniej, niż poprawa gospodarcza na całym świecie. — Narazie trwa bez przerwy przypływ kapitałów i kapitalistów. Żydzi niejednokrotnie jak podczas pożaru ucalają co mogą i spieszą do Kraju, a ostatnio notuje się fakt przeniesienia się nie tylko Arabów palestyńskich ze środowisk czysto arabskich do mieszanych lub żydowskich, napływ nie tylko pracowników i budowniczych, ale też przedsiębiorców i kupców arabskich z okolicznych krajów do Palestyny. Odbudowa Palestyny postępuje w ożywionym tempie, które wczoraj jeszcze zdawało się nieosiągalne.

Nie należy zatajać, że medal ten ma i odwrotną stronę, że wraz z tą słynną dziś prosperity palestyńską znachodzą się zjawiska, które nie tylko budzą poważne wątpliwości, a nawet troski, lecz stanowią także duże niebezpieczeństwo. Do zjawisk tych należy w pierwszym rzędzie ucieczka ze wsi do miast, od zajęć rolniczych do budowlanych i przemysłowych. Zjawisko to znane jest również skądinąd i stanowi — rzecz możnaby — normalny objaw wtórny rozwoju kapitalistycznego. We wszystkich społeczeństwach zdrowych i samodzielnych dokonuje się ten proces wędrowki ludności wiejskiej do miast w miarę wzrostu przeludnienia po wsiach i uprzemysłowienia kraju. U nas jednak objaw ten jest w wysokim stopniu chorobliwy i anormalny, a to z wielu względów. Popierweże w społeczeństwach innych wieś nigdy nie zostaje ogołocona z tubylców, bo zawsze jeszcze większość ludności wiejskiej zostaje przywiązana do gleby, podczas gdy u nas miejsca opuszczone zajmują obcy, powtóre my znajdujemy się w trakcie historycznego procesu reagraryzacji, bez której niema ani uzdrowienia struktury gospodarczej Żydów, ani możliwości rozwiązania kwestji żydowskiej. O tem bowiem można będzie mówić dopiero wtedy, kiedy stan rolniczy, t. j. warstwa żyjąca z pracy rąk swoich na roli stanowić będzie możliwie najszerszą podstawę piramidy społecznej w żydostwie. Dlatego też omawianemu zjawisku poświęcić należy baczną uwagę i to nie tylko w Palestynie, lecz także w gólsie.

Zjawisko to jest niewątpliwie wielokrotnie zderminowane i liczne na nie składają się przyczyny. Nie jest prawdą, co się nieraz czyta ze wygody i przyjemności życia miejskiego stanowią przyczynę ucieczki ze wsi do miasta. Chęć wygod, rozrywek, użycia i t. d. odgrywa niewątpliwie pewną rolę u nowych przybyszów, którzy wcale nie udają się na wieś, lecz dają się wchłonać przez ośrodki miejskie. Większą rolę odgrywa już duża rozpiętość między zarobkami, osiąganymi na wsi i w mieście. Podczas gdy zarobki na wsi sięgają najwyżej 20 piastrow, t. j. około 6 zł. dziennie, to w mieście zarabia się przeciętnie 40—50 piastrow dziennie, a nieraz i więcej, a ta nadwyżka staje się w wielu wypadkach nieodzownie konieczną dla wsparcia podupadłych tymczasem i zubożonych rodziców względnie rodzin danych osobników. Dla żadnego znawcy stosunków w Palestynie

nie ulega jednak wątpliwości, że najpoważniejszym czynnikiem w omawianym tu procesie jest całokształt stosunków, w jakich żyć wypada robotnikowi żydowskiemu w kolonjach palestyńskich i brak możliwości zapuszczenia korzeni w ziemi oraz perspektyw indywidualnych na przyszłość.

Różne są sposoby zapobieżenia temu zjawisku, względnie przywrócenia stanu poprzedniego, a rzeczą miarodajnych czynników narodowych i społecznych jest zastanowić się nad wyszukaniem najskuteczniejszych sposobów naprawy stanu obecnego i postarać się o ich przeprowadzenie.

Są grupy wewnątrz organizacji sjonistycznej, które za skuteczne wyjście z wytworzonej sytuacji uważają obniżenie płac w miastach palestyńskich. Nie da się zaprzeczyć że i to byłby sposób, gdyż niewątpliwie obniżenie płac robotników miejskich spowodowałoby — przynajmniej w dużym stopniu — odpływ żywołu robotniczego z miast i powrót względnie napływ jego do wsi. Atoli i podwyższenie płac robotnika wiejskiego wywołałoby bez kwestji tensam efekt, gdyż z chwilą ustania, a choćby tylko wydatnego zmniejszenia rozpiętości między zarobkami w mieście, a na wsi przestałaby działać jedna z przyczyn czy nawet pokus do przenoszenia się ze wsi do miasta. Rzecz jasna, że podwyżka ta musiałaby się ubrać w ramach rentowności plantacji i przedsiębiorstw wiejskich, a w obecnych warunkach jest jeszcze wcale daleko do przekroczenia tych ram. Bez naruszenia kalkulacji kupieckiej wchodzących w rachubę sfer pracodawców możliwą jest jeszcze taka podwyżka płacy zarobkowej, która pozwałaby robotnikom myśleć o związaniu swojej przyszłości z daną osadą, założeniu rodziny i zadomowieniu się w tej osadzie.

Niezależnie od tego musi się rozpocząć na nowo pielęgnowanie ducha prawdziwego pionierstwa, a nawet bohaterstwa w szeregach młodzieży sjonistycznej. W szczególności młodzież ogólnosjonistyczna od pierwszej chwili swego organizacyjnego istnienia zwracała baczną uwagę i kładła szczególny nacisk na budzenie ducha prawdziwej chaluji w swoich szeregach. Kierownictwo tej młodzieży na podstawie swego osobistego kontaktu z rzeczywistością palestyńską zdaje sobie dokładnie z tego sprawę, ile fałszu i demagogji mieści się w twierdzeniu, z którego robi się hasło bojowe, że okres chaluca w Palestynie skończył się i minął bezpowrotnie. Nigdy nie była Palestyna w takiej mierze skazana na element prawdziwie chalucoy, jak właśnie teraz, kiedyto wśród szerokiej fali emigracji wije się wąski zaledwie strumyczek prawdziwych olim i chalucoy, zasługujących jeszcze na to szczytne miano. Odnosi się to bezsprzecznie w bardzo dużym stopniu do ziemi już wyzwolonej, do punktów, znajdujących się już w posiadaniu żydowskim. A cóż dopiero powiedzieć o ziemi, czekającej jeszcze wyzwolenia. Jak np. zdobycie Emeku było nie do pomyślenia

## Churchill jako ekspert filmowy

W roku 1935 obchodzić będzie król Jerzy 25-lecie swych rządów. Jedną z angielskich wytwórni filmowych przystąpiła już teraz do pracy nad filmem, poświęconym 25-leciu rządów Jerzego V. Jako eksperta politycznego zaangażowano znanego polityka konserwatywnego Winstona Churchilla ze względu na jego doświadczenie, nabyte podczas długoletniej kariery politycznej. Film zostanie wyprodukowany w kilkuset kopjach, by — mógł być równocześnie wyświetlony we wszystkich częściach imperjum angielskiego.

## Najdroższy zbiór marek pocztowych — podarunkiem ślubnym

Na królewskim zamku Palmoral są już obecnie w pełnym toku przygotowania do ślubu syna króla angielskiego księcia Jerzego i księżniczki greckiej Maryny. Ze wszystkich stron świata napływają podarunki. — Jeden z maharadzów przesłał jako podarunek ślubny olbrzymi djament, ważący 32 karatv. Najdroższym jednak podarunkiem

## PROSIMY ZAPAMIĘTAĆ

lub zanotować!

# 18

## PAZDZIERNIK. J. WOLANOW

Warszawa, Marszałkowska 154  
18 październik jest to 1-y dzień ciągłego nowego znacznie ulepszonej Loterii Państwowej.

## J. WOLANOW

to prawdziwa, największa i najszcześniejsza w Polsce Kolektura.

Kolektura J. WOLANOW w samej tylko ubiegłej loterii wyplaciła swym graczom

około czterech milionów złotych

Szczęśliwe losy znajdziesz tylko

## U WOLANOWA

zamiejscowym wysła się natychmiast po wpłaceniu należności do P. K. O. na konto 18814.

bez heroicznego wysiłku chaluca i szomra palestyńskiego, tak zdobycie dużych połaci północnych i południowych kraju, a także w Transjordanji jest nie do pomyślenia i nie do przeprowadzenia bez pionierskiego wyczynu żydowskiego chaluca. Toteż przysposobienie szeregów młodzieży w kierunku ideowym i psychicznym jest nakazem chwili, zadaniem niecierpiącym zwłoki. W szczególności jest obowiązkiem dorosłego społeczeństwa sjonistycznego w chwili obecnej dołożyć wszelkich starań, by młodzieży żydowskiej w gólsie umożliwić intensywną hachszarę rolną. Jeszcze na długo przed uzyskaniem certyfikatu musi każdy młodzieniec, każda dziewczyna żydowska dokładnie zdawać sobie z tego sprawę, że idą do kraju nie celem „urządzenia sobie“ życia, nie w celu uzyskania lekkich zarobków, lecz do słownie „liwnot ulhibanot bah“. Nadto jednak muszą być już oswojeni z przyrodą i życiem wiejskim, by opór wewnętrzny i trudności psychiczne, związane bezsprzecznie ze zmianą otoczenia i środowiska oraz trybu i sposobu życia, były już pokonane i przezwyciężone gruntownie, zanim dana jednostka wsiada na okręt, wiodący do Palestyny. Jest to pierwszorzędny wymóg ekonomiczny i psychiczny, gdyż i bez tego nowe i niespotykane przedtem warunki klimatyczne i polityczne w kraju żądają dużego nakładu energii, zanim się nowy przybysz do nich przyzwyczai. Nastawienie zatem ideowe każdego kandydata do aliji i zwrot jego nie samą twarzą, ale też i duszą ku wsi położony niewątpliwie kres smutnemu, a nawet niebezpiecznemu następstwu obecnej prosperity w Palestynie, jakim jest ucieczka ze wsi do miast.

z. h.

ślubnym będzie zbiór znaczków pocztowych, które ojciec księcia król angielski Jerzy V zbierał przez całe życie.

Zbiór ten król Jerzy V złoży swemu synowi jako podarunek ślubny w dzień ślubu.

Znawcy szacują ten zbiór co najmniej na pół miliona funtów.

## Ruchliwość przemysłu japońskiego niepokoi Anglię

Japończycy niepokoją przemysłowy świat angielski nie tylko taniością swych towarów, ale niezwykłą swą ruchliwością. Na pierwszą wiadomość o zaręczynach księcia Jerzego fabryki japońskie wyprodukowały miliony plakiet, przedstawiających parę narzeczonych i z zadziwiającą szybkością przewiozły je do Anglii i do dominjów, gdzie je sprzedawano na ulicach. Książę Gloucester odwie dził niedawno Australję. Kto dostarczył cho ragiewek angielskich dla dekoracji ulic? — Również firmy japońskie. Widzimy więc, że nawet przy angielskich manifestacjach narodowych zarabiają Japończycy. Nie dziwota więc, że angielski świat przemysłowy jest bardzo zaniepokojony tą ruchliwością.

# Rzeczywistość żydowska w Austrii

W jaskrawej sprzeczności z pięknymi słowami, wygłoszonymi ostatnio w Genewie — przez austriackich mężów stanu, w szczególności przez premiera Schuschnigga, znajdują się faktyczne wyczyny odpowiedzialnych czynników rządowych w Austrii. Prasa austriacka przemilcza lub podaje bez komentarzy odnośnie rozporządzenie i tylko zagranicą tu i ówdzie można się zorientować, jak dalece posunęła się dyskryminacja Żydów już nawet w stolicy dawnej monarchii habsburskiej. Na prowincji bowiem Żydzi, a w szczególności inteligencja żydowska, dawno już straciła grunt pod nogami. Jakkolwiek kanclerz w Austrii dr Kurt Schuschnigg oświadczył ostatnio delegatom żydowskim dr Goldmanowi i p. Laskemu z „Board of British Jews”, że Austrija nie zna dwóch rodzajów obywateli i że konstytucja austriacka uznaje bezwzględnie równouprawnienie wszystkich obywateli, to w tym czasie w dzienniku rozporządzeń Rady szkolnej m. Wiednia z dnia 15 września br. zostało umieszczone znane zarządzenie, mocą którego w tych szkołach, w których znajdują się dwa oddziały jednej kasy, zostanie pierwszy oddział wyłącznie zarezerwowany dla dziatwy szkolnej wyznań katolickich, zaś wszyscy inni uczniowie należący do innych wyznań, zostaną przeniesieni do innego oddziału. W praktyce rozporządzenie to zostało w ten sposób interpretowane i urzeczywistnione, że jedynie Żydzi i bezwyznaniowscy uczniowie zostali przeniesieni do tzw. oddziałów żydowskich, natomiast młodzież wyznania ewangelickiego siedzi w klasach, przeznaczonych dla wyznania katolickiego.

W tych klasach, w których jest tylko jeden oddział, zostały stworzone tzw. ławki żydowskie (Judenbaenke), przeznaczone dla Żydów i bezwyznaniowców.

Ludność żydowska i jej polityczna reprezentacja w Austrii została zaskoczona tem rozporządzeniem, które wydano mimo protestu gminy wyznaniowej żydowskiej w Wiedniu z dnia 20 czerwca br. Niestety społeczeństwo żydowskie w Austrii nie jest przygotowane do stworzenia własnego szkolnictwa, gdyż na terenie Austrii istnieje tylko jedno gimnazjum żydowskie, a młodzież uniwersytecka, nie mając najmniejszych widoków otrzymania posad rządowych w szkolnictwie państwowym, ukończywszy nawet wydział filozoficzny uniwersytetów austriackich nie nabyła uprawnień do wykonywania zawodu nauczycielskiego w szkołach średnich i powszechnych.

Zmiana tej sytuacji może nastąpić naj-

wcześniej w przeciągu dwóch lat, w których możnaby stworzyć własne szkolnictwo żydowskie oparte na własnych siłach nauczycielskich. W tej chwili jednak znajdują się uczniowie i rodziny żydowskie w tragicznej sytuacji bez wyjścia, o ile się nie chcą poddać upakarzającej procedurze przeniesienia do napiętnowanych ław i klas żydowskich.

Tak się przedstawia w rzeczywistości „równouprawnienie Żydów”, o którym deklamował p. dr. Schuschnigg w Genewie.

Dzięki przypadkowi jesteśmy w posiadaniu innego jeszcze nader charakterystycznego dokumentu, ilustrującego całą zgrozę sytuacji adwokatów żydowskich, których miasto Wiedeń posiada ponad trzy tysiące.

W ostatnich miesiącach powstał związek niemieckich-aryjskich adwokatów w Austrii do którego zgłosili akces należący również do stanu adwokackiego i zajmujący czołowe miejsce w życiu politycznym tego kraju min. Buresch i byli kanclerze Enders i Ramek, który zresztą pochodzi z polskiego Cieszyna Śl.

Członkowie tego związku składają deklarację, że są pochodzenia aryjskiego i przyznają się do narodowości niemieckiej, przyczem zapewniają, że nie są związani węzłem małżeńskim z kobietą niearyjskiego pochodzenia. Deklaracja członkostwa tego związku obejmuje również zobowiązanie posługiwania się jedynie, przy substytucjach i zastępstwach, kolegami pochodzenia aryjskiego. — Celem związku jest między innymi, przyciętowanie ustawy, któraby stworzyła wyłączną radę adwokacką, złożoną litylko z niemieckich i aryjskich adwokatów, zamieszkałych na terytorjum Austrii.

Dotychczas czynnik rządowy dementowały stale, ilekroć w prasie ukazywały się — wzmianki lub pogłoski o tego rodzaju ustawodawczych zamiarach, ale podpisy dwóch b. kanclerzy i obecnego min. skarbu na deklaracjach członkowskich aryjskiego związku adwokatów austriackich, zadają kłam gołosłownym deklaracjom genewskim.

W świetle powyższej naszkicowanych ewementów politycznych pierwszorzędnej wagi, uwypukla się smutny obraz bezgranicznej tragedji żydostwa austriackiego.

\* \* \* , d. n.

W związku z poruszoną w pierwszej części powyższego artykułu sprawą pojawił się onegdaj komunikat urzędowy, zapewniający, że rozporządzenie nie miało na celu podziału uczniów z punktu widzenia wyznaniowego, lecz podyktowane było względami technicznymi i finansowymi (?). Wiedeńska rada szkolna otrzymała polecenie uwzględnić zażalenia rodziców i łagodzenie tru-

wiem ciężar, spoczywający na jego barkach — jest to bezpośredni skutek tego niebieskiego ognia, który mitologiczny Prometeusz skradł bogom Olimpu, lecz którego on, reb Eli-Meir, nie kradł, ale otrzymał, jako drogi dar od swego wszechobecnego Boga. Istnieje księga, która się nazywa „Tora”. Reb Eli-Meir wie, że jest on stworzony wyłącznie w tym celu, by spełnić wszystkie przykazania Tory. A co każe Tora? Któż tego nie wie, pierwszy lepszy chłopiec żydowski może was objaśnić. Tora każe: nie kraść i w sobotę nie nosić ze sobą chustki do nosa, nie świadczyć fałszywie i nie pić „zugot”, tzn. parzystej liczby kieliszków: nie czcić bożków i nie robić „szel rosz” przed „szel-jad”, nie używać w potrawie krwi i nie dotykać kota; kochać bliźniego i nie przelewać ani jednej kropli „maim achronim”; nie wymawiać imienia Bożego nadaremnie i nie gubić odciętego paznokcia i — szereg innych rzeczy, sześćset trzydzieści stromych i ślizkich ścian, na które ma drapać się każdy Żyd, ile sił starczy, a może i ponad siły, ponieważ wszystko to są przykazania Tory, a każdy Żyd stworzony jest tylko po to, by spełniać te przykazania.

A oto nastaje dzień 23 Tischri — Simchat Tora. Pamiętam jeszcze dzieciństwo: w dniu tym budzę się w jakimś wyjątkowym usposobieniu. Jestem swobodny, a nawet zarozumiały. Nie krępując się, wchodzę do bóżnicy, głośno otwieram modlitewnik i spoglądam dokoła — nie tylko na rówieśników, ale nawet na dorosłych — przyjaźnie i familjarnie. Lecz w głębi mej duszy, pomimo wyjątko-

## Dr. med. J. RITTER powrócił

ordynuje w chorobach dzieci

Kraków, św. Gertrudy 18. Telefon 118-90

dnosci, które mogłyby wynikać z zastosowania rozporządzenia.

## Coraz mniej obcokrajowców na wyższych uczelniach austriackich

Według danych statystycznych, frekwencja obcokrajowców na wyższych uczelniach w Austrii gwałtownie spada. Liczba studentów obcokrajowców podczas semestru zimowego w r. 1930/31 w wyższych zakładach naukowych w Wiedniu wynosiła 5000, podczas gdy w r. 1933/34 cyfra ta dochodziła zaledwie do 1535. Obecnie daje się w dalszym ciągu zauważyć znaczny spadek. Zdaniem kół profesorskich zanik frekwencji studentów z zagranicy przypisać można w znacznej mierze niepewności politycznej w kraju i zamieszkom wewnętrznym.

## Latający Holender

Miasteczko portowe Southampton (Anglja) przeżywało w tych dniach niezwykłą emocję. Tłumnie zebrana publiczność z entuzjazmem witała rodaka swego, mister J. Brittlebanka, powracającego w strony rodzinne z piętnastej podróży, odbytej nokoło świata. Mr. Brittlebank, 76-letni mężczyzna, wysoki, szczupły, z ogorzałą twarzą, wygląda wprost imponująco, wcale nie na swoje lata.

Jako młodzieniec mr. Brittlebank, pragnąc zdobyć majątek, wyemigrował do Ameryki. Szczęście widocznie sprzyjało mu, w krótkim bowiem czasie dorobił się znacznej fortuny. W r. 1911 likwiduje wszystkie swe sprawy i postanawia użyć życia — osiągnąć maximum szczęścia. Jak większość współziomków jego, największą rozkosz znajduje w podróżach; toteż objeżdża swia cały wszerz i wzdłuż. A jako namiętny badacz-podróżnik, bardzo jest ścisły, nie ogranicza się do zatrzymywania się w samych tylko portach, zwiedza gruntownie i wnętrza kraju. Nie uznaje przytem kolei lub innych środków komunikacji. Na 3 miliony kilometrów, które zrobił podczas 15 podróży swych wokół świata, większość przebył pieszo. Za bagaż służy mu zwykle odwieczna, mała walizeczka i, rzecz prosta, mocno wypchany banknotami portfel. — W podróżach swych posługuje się stale językiem ojczystym, choćby z tego względu, iż mr. B. nie włada żadnymi obcymi językami.

Niema chyba na kuli ziemskiej marynarza, któryby nie znał eleganckiego, starszego pana, zwiedzającego najdalsze zakątki mórz, który jednakże przy najłżejszym kolysaniu się okrętu zapada na morską chorobę. Wszystkie siedem oceanów zwiedził na pokładzie, mocno przechylony przez barjerę. Nie odstrasza to jednak zapalonego amatora podróży, nie psuje mu radości życia — podobno bowiem planuje już szesnastą podróż.

## S. Frug

# Święto Tory

— Kto tam? — spytał dr. B., słysząc pukanie do drzwi gabinetu. — A, to pan, reb Eli-Meir... o, esrog i lulow! Dobrze, nie zapominać zatem i o nas, grzesznych niedowiarków... No jakże tam, dobre macie tego roku „letnisko“... t. j. „sukoth“ chciałem powiedzieć... Przecież „suka“ to jest właściwie... Ale lepiej nie powtarzać tych herezyj.

W pewnym starym niemieckim poemacie, którego treść stanowi mīt o Prometeuszu, wielki ten męczennik idei, zwracając się do bogów Olimpu, mówi: „O wielcy bogowie, a jednak tak bardzo godni pożałowania! Dumni jesteście ze swej nieśmiertelności, ale czyż możecie tak cenić życie, jak my, śmiertelni?“

„O wielcy niedowiarkowie, a jednak tak bardzo godni pożałowania! — mógłby, podobnie jak niemiecki poeta, zawołać reb Eli-Meir. W ciągu roku nie spełniacie ani jednego przykazania naszej świętej Tory, nie umiecie się modlić, nie pościecie, jakżeż zdolacie pojąć, co czujemy my w takim dniu, jak Simchat Tora?“ Prawda, reb Eli-Meir!

I oto zarysowuje się przedemną postać starego reb Eli-Meira, małego Prometeusza, jednego z naszych miasteczek. Tak, można go nazwać Prometeuszem, ale z pewnymi zastrzeżeniami. Cały bo-

wy stan, wciąż jeszcze panuje żelazna dyscyplina pobożnej pokory — i na wrotach mego ducha — mówiąc wysokim stylem — wciąż wisi 613 ogromnych zamków.

— Ale co ja widzę? Boże Wielki, co widzę?

Gdy tylko kantor zaczyna drugą „Szmona esrej“ z reb Eli-Meirem zaczyna się dziać coś niesłychanego: tales zwiślał mu z ramienia i jeden z jego końców owinał on jakimś łobuzerskim ruchem dokoła głowy, jak turecki zawój, zrzucił kantorowi jarmulkę z głowy i ubrał mu czyjś gimnazjalny kaszkiet.

— Boże kochany! Cóż to takiego? Do koła niego zebrał się jakiś zaimprovizowany chór. Co oni śpiewają... I, patrzcie dalej... piją też; wino, piernik jest i też „bracha“. Co za okropny widok! Reb Eli-Meir stoi na ambonie i trzyma w ręku wyswiechtany, wymięty lulaw. — Żydzi! — krzyczy on w niebogłose. — Żydzi! Słuchajcie! Na zdrowie! Dziś mamy przecież... szal! Słuchajcie, Żydzi, Bóg dał nam Torę! Słyszycie?

— Cóż to jest?

— To jest bezczelność! — mówi dystyngowany doktor B.

— To jest profanacja, dzicz jakaś... — wtórzy mu adwokat I. To... toż to —

— Nie, moi panowie, to nie jest tak. Nie macie racji.

Biedna duszo żydowska! Ile mak kryjesz w swej głębi, ile ciężkich przejść dostała Ci się w

# My dla Morza — Morze dla nas!

„Ad jaawor amcha...“  
Z hymnu: „Az jaszir”)

## NA CHWALEBNE ZAWOŁANIE...

Uwagi poniższe kreślę nie „na marginesie” tylko poruszonej u nas z inicjatywy tow. Dra Emanuela Steina sprawy Morza Żydowskiego, lecz z myślą, że stanie się ona częścią chóru tysięcy głosów, jakie odezwać się powinny na chwalebne zawołanie. Podmiotowo i przedmiotowo: chwalebne w odniesieniu do samej inicjatywy, a także dlatego, bo dotyczy rzeczy o tak bezwzględnej doniosłości dla całego ruchu narodowo-żydowskiego i jego przyszłości.

Cieszy nas, że Kraków, w którego murach niedawno temu dokonano się doniosłe dzieło zjednoczenia i wzmocnienia trzonowego składu całego ruchu sjońskiego, że ten sam Kraków stanie się również kolebką nowej myśli, nowego polotu i nowego czynu, kierującego nasze wysiłki ku Morzu, ku żydowskiemu Morzu.

## ETAP W RACJONALIZACJI RUCHU

Hasło czynnego zmobilizowania sił dla wyzwolenia Morza żydowskiego, to żywiłowyzew, wołający zarazem o wyzwolenie uśpionych w organizmie narodowym możliwości i skierowanie ich na jeden jeszcze tor właściwy. Sjonizm wyszedł już, za naszych dni, z pięknych, lecz przecież zarodkowych tylko po wijków okresu romantyki. Wkroczył już silną stopą w okres **działania**. Stał się tworem dojrzałym. A skierowanie wysiłków na zdobycie i przyswojenie Morza, to jeden jeszcze etap w racjonalizacji całego żydowskiego ruchu odrodzeniowego. To etap, w który wkroczyć musi pokolenie nasze, z całą świadomością celu i dróg do niego prowadzących

## MIĘDZY SIEDZIBAMI A — SIEDZIBĄ

Kolonizacja wszelka — jak nas uczy dzieje, od Kartaginy, poprzez nowe lądy Ameryki, aż do nowoczesnej kolonizacji imperjalistycznej, — prowadzi zawsze i wszędzie — przez morze. Nasza ekspansja, nie mająca — podobnie zresztą, jak cała kolonizacja Palestyny, — nic wspólnego z imperjalizmem zaborczym, musi też z konieczności pójść drogą morską. Tak jest już teraz, wbrew naszej bierności w stosunku do morza.

A pamiętajmy, że niezłomną siłą rzeczy, morze będzie wечно służyć musiało jako pomost między siedzibami Żydów na różnych lądach, a Siedzibą Narodową, na progu Azji Przedniej.

To jest nieodzowne i do tego musi się ustosunkować czynnie nasza teraźniejszość, by na długie może wieki przyszłości zdobyć właściwy rozmach i wprawę.

Pokolenie dzisiejsze ponosi odpowiedzialność za dołę i niedołę całego ruchu, o którego losach rozstrzyga. Na barkach tego pokolenia spoczywa też odpowiedzialność za zdobycie tej koniecznej, bo przez samą przyrodę wskazanej, pozycji na morzu.

A gdy dzieło wyzwolenia Ziemi weszło już w fazę, z której niemasz odwrotu, — gdyby nawet przeciwności i jak się piętrzyły! — to właśnie teraz pora i kolej na zainicjowanie dzieła na Morzu.

## ROZWINĄĆ ŻAGLE!

Odezvano się już na wezwanie przemawiające z chwalebnej inicjatywy. Zgłaszają się chętni czynu. Są już podawane projekty konkretne domagające się szybkiego przejścia od słów do czynu. Oczywiście, nie słusniejszego. Chociaż, przed zakasaniem rękawów, niejedno jeszcze należy rozważyć. Na zapale nam nie zbywa, jak zawsze. Ale i rozsądek jest konieczny. Znamy bowiem trudności i przeszkody, myślimy o możliwościach istotnych. One się znajdują i przeszkody dadzą się opanować. Ale przedtem, hasło „frontem do Morza żydowskiego” prosi się o jaknajszersze spopularyzowanie, pragnie ono znaleźć jak najdalszy i jak najgłębszy oddźwięk w umysłach i sercach.

Przy akompaniamencie takiego donośnego echa, można będzie rozwinąć żagle do czynu skutecznego.

Pierwsze kroki organizacyjne są już stawiane. Zawiązała się już komórka zarodkowa, przystępująca do właściwych czynności. Nie przesądzając przeto wszelkich ogłoszonych dotąd i rozważanych projektów realizacji hasła, a zwłaszcza rozpoczętej już organizacji „Żydowskiego Związku Morskiego” i zakładania funduszu, — kieruje się obecnie z tego miejsca żywiłowy apel serca, w pierwszym rzędzie do ogółu młodzieży żydowskiej, szczególnie do skautingu naszego, do żydowskich związków sportowych i gimnastycznych, gdziekolwiek one są:

Stażcie w pierwszych szeregach wskrzesicieli Morza żydowskiego!

Nikt nie jest obecnie, w tym stanie rzeczy bardziej powołany do rozwinięcia właściwego czynu, na tym ważkim odcinku!

Młodzi, świadomi wagi swoich muskułów dalekosiężności swego rzutu i chyżości swego biegu, — będą tymi pierwszymi, co z my-

Przy dolegliwościach żołądkowych, zgadze, braku apetytu, obstrukcji, ucisku w okolicach wątroby, złem samopoczuciu, drzeniu kończyn, sennaści, szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” działa szybko i ożywczo na osłabione trawienie. — Zalecana przez lekarzy.

śli i słowa zdołają, jak nikt inny, wykrzesać rzetelny i donośny czyn!

Jest nas garstka narazie. Rozważamy na zebraniach możliwości, operujemy myślą, za miarem i głosem, który do Was właśnie nasamprzód się zwraca. Wzywamy Was jaknajserdeczniej.

## PRZYJDĄ NIEBAWEM I INNI...

Godło „Makkabi”, wypisane niegdyś na chorągwi garstki zapaleńców Judy Hasmonejczyka, porwało za sobą naród uśpiiony. To samo hasło, zdobiące obecnie również łopocące sztandary naszych sportowców, a będące zarazem godłem wszystkich młodych, hołdujących tężyźnie młodożydowskiej, — to godło ma swoje prazródło nie gdzieindziej jak właśnie w owym pierwszym starohebrajskim biblijnym hymnie wyzwolenia „Az jaszir”, wyśpiewanym ongiś nad Morzem przez Mojżesza i cały Izrael.

Godło „Makkabi”, będące obecnie synonimem cielesnej i duchowej tężyzny młodego pokolenia żydowskiego, zrodziło się z inicjatywą wersetu „mi kamocho baeilim...”, który rozległ się donośnie z owego hymnu, śpiewanego nad Morzem przez przodków, w chwili strącenia wieka niewoli egipskiej...

Spadkobiercy Hasmonejczyków, żydowska młodzież skautowa, wszystkie nasze chlubne związki sportowe i gimnastyczne, oraz wszyscy młodzi pionierzy, pod jakąkolwiek znajdują się etykietą związkową czy partyjną, stanowią obecnie najlepszą gwardję owego godła starożydowskiego.

Oni też są istotnie przeznaczeni do tego, by stworzyć w chwili obecnej pierwszą gwardję Morza żydowskiego.

Nie pozostawiajcie tego wezwania bez odpowiedzi!

A odpowiedzcie tak, jak Wy to jedynie umiecie: gromkiem hasłem, postawą i zwracaniem w szereg.

Gdy to się stanie — rozważania garstki przyobleką się w kształty konkretne. A wówczas, — za Wami przyjdą też niebawem i inni, którzy pojmą bezwątpienia konieczność czynnego zainteresowania się zagadnieniem Morza żydowskiego i jego potrzebami. Przyjdą inni i przyniosą to, co oni będą mogli...

## „AZ JASZIR...”

Pierwszy, zdaje się, hymn starohebrajski zawarty w Biblii, — nad morzem się zrodził. Zaintonował go Mojżesz, przy wtórce całego Izraela, gdy zrzucano jarzmo pierwszej niewoli Egiptu.

Były potem wzniosłe wieki samodzielności państwowej. Za króla Salomona żeglarze żydowscy z odległych krain Ofiru złoto przywozili...

Aż przyszły czasy inne. Żydzi ćwiczyli się w rzemiośle żeglarskim, jako — galernicy zakuci w kajdany rzymskie. Przyszła długa noc rozsypki... Po odległych morzach, bez snopu światła latarni morskiej — nadziei, bez przyładka wytechnienia, daleko od wybrzeży zbawienia, bez busoli przewodniej, bez przywódcy, — tuła się uchodźstwo żydowskie. Po morzach rozpiętych między Hiszpanją, W. Brytanią, Niderlandami i Nowym Łądem... Sny Dawida Hareubeni'ego, o wolnej żegludze żydowskiej, toną w otchłani rozczarowania... I płyną dalej okręty żydowskiej tułaczkiej niedoli, gnane wichrami rozpaczki, aż po czasy nowoczesnej wędrówki za chlebem, do Stanów Zjednoczonych... Na tych kartach naszej historii spotykamy się wciąż z pewnymi pojęciami morza: morze łez — morze utrapień — morze cierpień — morze przesładowań —

I był czas, kiedy dusza żydowska pojąć

udziele!

— „Umipnej chataejnu!” — słyszę głos kantora. — Za grzechy nasze byliśmy wygnani z kraju ojców — a w ślad za kantorem słyszy biedna dusza żydowska gniewny okrzyk srogiego melamedy, reb Joela:

— Mówże, Eli-Meir! — „asu” — zróbcie, — „sjaq” — ogrodzenie, lator. Rozumiesz, głowo końska, — to facon de parler melamedowej elokwencji. Właściwie, głowa reb Eli-Meira jest zupełnie normalna, jeżeli idzie o zdolności umysłowe i on doskonale rozumie to wszystko, czego go uczy reb Joel. Ale rzecz jest taka, że sam reb Joel nie zupełnie zdaje sobie sprawę z głębokiej sentencji o tem „ogrodzeniu dokoła Tory”. On nie zna przecież zasad perspektywy historycznej, nie umie wyobrazić sobie systematycznego rozwoju tej pracy, skutkiem której zaistniał współczesny światopogląd narodu żydowskiego; on nie potrafi kiem niebezpieczeństwem? — Ale wiadomo przeszła naród i dzięki którym zjawia się potrzeba „ogrodzenia dokoła Tory” i przed czym? przed jakim niebezpieczeństwem? — Aha wiadomo przecież, że filozofować jest grzechem. — Do „tarjaq” należy: to, co jest przykazaniem samej Tory i to, co zostało dodane potem, następnie postanowienia dawnych prawodawców, wreszcie „miahagim”, które się równają prawu. Co to obchodzi reb Joela, kiedy i które z tych praw zostało uchwalone i o ile odpowiadają one potrzebom dzisiejszych dni. Jak może Żyd wogóle w tych sprawach zabierać głos? Czyż każda zosobna dusza żydowska nie

złożyła jeszcze u stóp Synaju uroczystej przysięgi: „spełnimy i usłuchamy!” A więc precz z filozofją i jej bezbożnym tłumaczeniem! Niedowiarki niech sobie robią, co chcą — to jest ich rzeczą. A reszta — jeżeli ma być Żydami, to niech idą, jak należy; niech nieśko schylił głowy, niech zynią to, co jest wskazane przez Torę, niech cierpią z miłością pokorną, bez żalu i skarg!

Tak płyną dni, miesiące i lata. Ale jest jeden moment, jeden dzień w roku, gdy ze zdeptaną i zniewoloną duszą żydowską zaczyna się dziać coś niezwykłego.

„Dziś jest przecież Simchat Tora!” — wola z głębi swej odrodzonej duszy reb Eli-Meir (Czynny dziś przecież urodziny Tory, tej zdrowej, jasnej i mądrej nauki, którą ofiarowano narodowi zdrowemu i wolnemu! A więc) „lechaim, bracia, lechaim!” —

Kochany mój doktorze B., niech pan nie potępia tej biednej duszy. Wiem o tem, pan, lub nasz szanowny mecenas I. w radosnym podnieceniu umiecie estetyczniej przejawiać swe uczucia. Ale dusza reb Eli-Meira jest przecież najwzrokliwszą duszą żydowską wychowaną jeszcze w pobliżu pierwotnego Synaju. Skądżeż ma ona się znać na subtelnościach dobrego tonu, na konwenansie światowym?

Niechże więc danem jej będzie cieszyć się prymitywnie i szczerze jeden raz w roku — w dniu dwudziestym trzecim miesiąca Tisri.

nie mogła i ból odczuwała, wsłuchując się w okrzyk zachwyty Żyda Heinego nad pięknem majestatu Morza, wyrażony w słowach: „O, Thalatta! O, Thalatta!“... —

Aż oto, nadszedł teraz okres nowy, którego hasłem: **Morze dla nas!** — Jedynym zaś warunkiem: **My dla Morza!**

#### SYMBOLIKA NOWEGO HYMNU.

Jak starogrecy niegdyś Argonauci, po długich tułających udrękach, znów do morza powróciwszy, nazwiemy je „życziwem i gościnnem“, znów je pokochamy i zdobędziemy.

Wyśpiewamy nowy hymn nad Morzem: „Szirat hajam“ nowych dziejów żydowskich. Jak ongiś przodkowie, którzy stracając z

siebie powłokę niewoli, w otchłaniach morza jarzma swe utopili...

W tem tkwi też i symbolika Morza dla naszego ruchu odrodzeniowego. Jak ongiś praojcowie... Tylko, że myśmy długą „40-letnią“ wędrówkę przez pustynię wieków, już odbyli i — już wkroczyliśmy do kraju.

Zasługibiny z Morzem zawarliśmy już wczasy, za Mojżesza. Teraz nam jeno związek ten odnowić. Morze nam się nie sprzeniewierzyło. Czeka na nas! Czeka na czyn młodego pokolenia.

Nie będziemy zwlekać! Bo oto cel jasny: „Ad jaawor amcha...“ — Naród przejdzie przez Morze.

Dr. MEIR KORZENNIK.

## Żydzi! Sjonisci!

Celem godnego uczczenia M. M. Usyszki, jednego z naszych czołowych przywódców, człowieka, któremu zawdzięczamy świetny rozwój K. K. L. i wyzwolenie dziesiątek tysięcy dunamów ziemi palestyńskiej, przeprowadziliśmy w ubiegłym roku na naszym terenie akcję zbiorczą na wyzwolenie ziemi w Palestynie. Akcja ta, mająca na celu osiedlenie 50-ciu rodzin z pośród naszego kibucu ogólnosjonistycznej młodzieży „Akiba“ w Palestynie, dała świetne wyniki, które świadczą o ofiarności naszego społeczeństwa i popularności powyższego hasła.

Zgodnie z pierwotnym planem kwota na ten cel potrzebna miała być zebrana w naszej dzielnicy w przeciągu 2 lat. Obecnie przystępujemy do kontynuowania tej akcji, celem zebrania brakującej jeszcze kwoty, która umożliwi ma ostateczne osiedlenie się 50 rodzin z naszego kibucu na własnej ziemi w Palestynie.

Okres

OD 15 PAŹDZIERNIKA DO 15 LISTOPADA

przeznaczamy specjalnie dla przeprowadzenia tej akcji.

Żydzi! Sjonisci! Setki młodzieży ogólnosjonistycznej z naszej dzielnicy, które z wiarą w przyszłość na-

rodu żydowskiego i jego odrodzenie na własnej ziemi poszły do Erec i tam od lat zmagają się z twardą rzeczywistością palestyńską, realizując w ciężkich warunkach ideały ogólnosjonizmu, dając pracą swoją i postępowaniem przykład, jak na leży realizować sjonizm, sjonizm integralny, sjonizm pojęty jako ruch, obejmujący cały naród żydowski, a nie tylko pewne jego klasy.

Żydzi! Sjonisci! Młodzież ta z utęsknieniem czeka chwili hitjaszwut na własnej ziemi, na której kontynuować będzie pionierską swą pracę.

Pomóżcie jej!

Wkrótce odwiedzą Was nasi wysłannicy. Nie skąpcie ofiar! Złóżcie ofiarę pieniężną na ołtarzu idei, dla której awangarda nasza, młodzież, gotową jest do całopalnej ofiary.

Żydzi! Sjonisci! Pracą swoją i ofiarnością w ramach proklamowanej akcji przyczynicie się do dalszego wyzwolenia ziemi w Palestynie na wieczystą własność narodu żydowskiego! Umożliwicie braćiom i siostram z naszej dzielnicy (Zachodniej Małopolski i Śląska) osiedlenie się na własnej ziemi!

EGZEKUTYWA ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ DLA ZACHODN. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA W KRAKOWIE.

## O pokój wśród robotników żydowskich w Palestynie

Z inicjatywy twórcy elektryfikacji Palestyny, inż. Ruttenberga i inicjatora eksploatacji Morza Martwego, Abrahama Nowomiejskiego odbyło się w Jerozolimie zebranie przedstawicieli żydowskiej Organizacji Robotniczej w Palestynie (Histadrut Haowdim) i przedstawicieli Narodowej Organizacji Robotniczej, w skład której wchodzi rewizjonisci. W zebraniu wzięli udział inż. Ruttenberg, Abraham Nowomiejski i z ramienia Histadrutu — Remez i Raptor a z ramienia rewizjonistów Braun i adw. Weinschal. Na konferencji wysunęli rewizjonisci propozycję zawarcia ugody pomiędzy zwalczającymi się obozami robotniczymi pod następującymi warunkami: Zaniechanie napadów i gwałtów, zaniechanie oszczerstw, zaprzestanie zrywania zebranych, zaniechanie osobistych ataków w prasie, zaniechanie zrywania afiszów, zobowiązanie się umieszczania w prasie zaprzeczeń pod warunkiem, że zaprzeczenia te nie będą zawierały żadnej obrazy, — stworzenie instytucji, która zajmie się skargami w związku z niedotrzymaniem powyższej umowy. Obydwa obozy zobowiązują się przedsięwziąć dyscyplinarne środki przeciwko swym członkom, którzy nie dotrzymają ugody. Poza tą ugodą ma być zawarta druga ngoda, w dziedzinie pracy. Rewizjonisci proponują w tej sprawie następujące warunki: Obydwa organizacje robotnicze uznają się wzajemnie, obydwie organizacje zobowiązują się nie wywierać nacisku na pracodawców, by nie przyjmowali robotników z innego obozu. Obydwa organizacje zobowiązu-

ją się nie konkurować w dziedzinie prac robotniczych, a w tym celu ma być powołana neutralna komisja, która ustala co pewien czas płace w każdej dziedzinie pracy. Obydwa organizacje zobowiązują się przyjąć uchwały tej komisji co do minimalnych warunków płacy. W każdym przedsiębiorstwie, gdzie pracują robotnicy obydwóch obozów robotniczych nie wolno proklamować strajku, zanim nie zaproponuje się przedsiębiorcy arbitrażu.

Fakt zwołania przez dwóch najwybitniejszych ludzi w Palestynie i właścicieli największych przedsiębiorstw przemysłowych tej konferencji, wywołał silne wrażenie w kołach palestyńskich. Jest to, zdaniem wielu, pierwszy krok do pokoju.

### Siedmiu Żydów w Radzie miejskiej w Jerozolimie

Z Jerozolimy donoszą: Rząd palestyński postanowił skorzystać z prawa nominacji członków Rady miejskiej i prawdopodobnie zamianuje siódmego Żyda członkiem Rady miejskiej, jeśli okaże się konieczność zamianowania jeszcze jednego chrześcijanina w charakterze członka Rady miejskiej. Jak wiadomo, obecnie zasiada w Radzie miejskiej 6 Żydów, 4 Arabów muzułmańskich i 2 chrześcijan. Chrześcijanie wysunęli pretensje jeszcze do jednego miejsca w Radzie miejskiej. Gdyby zaś rząd spełnił żądanie chrześcijan, to do Rady miejskiej w Jerozolimie, wejdzie jeszcze jeden Żyd, albowiem rząd

pragnie mieć w Radzie miejskiej w Jerozolimie 50 proc. Żydów.

### Pismo żydowskie w Palestynie

W dzienniku urzędu palestyńskiego pojawiła się wiadomość o zezwoleniu udzielonemu drowi N. Rafałkesowi na wydawanie dwutygodnika w języku żydowskim p. n. — „Naje Welt“. Pismo ma być poświęcone sprawom kultury, polityki i ekonomii. Będzie to pierwsze pismo w języku żydowskim, jakie się ukazuje w Palestynie. Jak wiadomo, dotąd Żydzi palestyńscy nie pozwalali na wydawanie pisma w języku żydowskim, pragnąc utrzymania jednolitości kultury żydowskiej w Palestynie. Wątpić należy, czy akcja p. Rafałkesa uda się!

### Rowina wróciła na scenę

Duże wrażenie wywołała w Palestynie wiadomość, że znakomita artystka „Habimy“, Chana Rowina wróciła na scenę. Rowina przebywała przez rok w szpitalu „Hadassy“ w Jerozolimie. Po roku nieobecności na scenie wystąpiła ostatnio w „Habimie“, wywołując entuzjazm wśród publiczności teatralnej

## Nowe ustawodawstwo

Wyszedł z druku Nr. 85 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 28 ub. m., zawierający treść następującą:

### ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Poz. 764 — z dnia 24 września 1934 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 marca 1928 r. o podatku od olejów mineralnych.

Poz. 765 — z dnia 24 września 1934 r. o odpowiedzialności solidarnej za naruszenie przepisów podatkowych.

### ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW.

Poz. 766 — Spraw Wojskowych z dnia 3 września 1934 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Ministrem Spraw Wewnętrznych w sprawie zmiany rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dnia 24 marca 1927 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Ministrem Spraw Wewnętrznych o uprawnieniach do otrzymania kwatery stałej, przejściowej lub nagłej przez formacje i osoby wojskowe oraz osoby cywilne, pracujące w wojsku na stanowisko etatowym.

Poz. 767 — Spraw Wojskowych z dnia 3 września 1934 r. w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Spraw Wewnętrznych, Rolnictwa i Reform Rolnych, Komunikacji, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Sprawiedliwości w sprawie wykonania art. 488 i 49 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju.

Poz. 768 — Skarbu z dnia 10 września 1934 r. o opłatach za nadzór nad związkami rewizyjnymi spółdzielni.

Poz. 769 — Skarbu z dnia 14 września 1934 r. w sprawie wykonania ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Poz. 770 — Skarbu z dnia 14 września 1934 r. w sprawie wykonania ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym.

Poz. 771 — Skarbu z dnia 14 września 1934 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich.

Poz. 772 — Skarbu z dnia 14 września 1934 r. w sprawie wykonania ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o podatku od lokali.

Poz. 773 — Skarbu z dnia 14 września 1934 r. w sprawie wykonania ustawy o nadzwyczajnym podatku od niektórych zajęć zawodowych.

Poz. 774 — Skarbu z dnia 14 września 1934 r. o obliczaniu i poborze podatku od energii elektrycznej.

Poz. 775 — Skarbu z dnia 14 września 1934 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Spraw Wewnętrznych oraz Przemysłu i Handlu w sprawie wykonania ustawy z dnia 17 grudnia 1931 r. o państwowym podatku od energii elektrycznej.

## HITLERIANA

## Goering w niełasce

Nowe rewelacje na temat Goeringa przynosi dziennik paryski „Paris-Soir” w korespondencji z Berlina.

Niedawno jeszcze, podczas zjazdu norymberskiego, pozycja Goeringa wydawała się bardzo silna. Premier pruski figurował na liście oficjalnych mówców, którzy mieli wystąpić na zjeździe. Ale zaciekle wróg Goeringa, Goebbels (który zresztą pono sam też jest poważnie zachwiany) czuwał. Znalazł sobie wpływowych sprzymierzeńców, wśród których najcenniejszy był wszechmocny szef tajnej policji Himmler.

Za pośrednictwem Himmlera Goebbels doręczył Hitlerowi doniesienie, oskarżające Goeringa, że prowadzi potajemnie rokowania z kronprinzem w sprawie przywrócenia monarchji. Doniesienie to wstrząsnęło Hitlerem, Goeringa natychmiast wykreślono z listy mówców zjazdowych. Jednocześnie unieważniono zaproszenie na zjazd wysłane kronprinzowi.

W czasie kongresu Hitler demonstracyjnie pokazywał się w towarzystwie znanych wrogów Goeringa, takich, jak Hess, Ley i Goebbels. Goering usiłował się bronić. Starał się o uzyskanie audjencji u „führera”. Ale Hitler nie chciał go przyjąć i skierował go do gen. Blomberga, ten zaś wysłuchawszy skarg Goeringa i prośby, aby pomówił z Hitlerem sucho odpowiedział, że dyscyplina nie pozwala mu na takie rozmowy z głową państwa.

Tego samego dnia Goering opuścił Norymbergę i zjawił się w Langwasserze, w kwatery sztabowej oddziałów szturmowych. Na zebraniu dowódców wygłosił patetyczną mowę, w której oświadczył, że nie pozwoli obrażać oddziałów szturmowych nieuzasadnionymi podejrzeniami.

W mowie tej znalazło się m. in. takie zdanie: choćby nie wiem jak wysoko postawiony, nie może uważać siebie za stojącego ponad brunatną armją.

Potem Goering odleciał samolotem do Berlina, poleciwszy naczelnikowi sztabu szturmówek złożyć Hitlerowi raport o tej mowie. Raport czy groźba? Czy Goering uważa się za silniejszego od Roemera i nie obawia się jego losu?

W każdym razie „walka bogów” hitlerowskich przybiera znowu ostre formy i może doprowadzić do nowej niezwyklej rozgrywki.

## Szpital katolicki w Düsseldorfie skazany na zagładę

W prasie hitlerowskiej czytamy następujący okólnik związku lekarzy w Düsseldorfie: „Wielce Szanowny Panie Kolego! Szpital Panny Marji w Düsseldorfie głosował w niedzielę dnia 19 sierpnia przy wyborach — przeciwko Führerowi i narodowemu socjalizmowi. Ten rezultat głosowania jest prowokacją stanu lekarskiego, miasta, a pozatem państwa. Świat lekarski Düsseldorfu odpowiedzieć musi na te wrogie krajowi postępowanie jaknajostrejszym bojkotem szpitala, aż do jego gospodarczej ruiny. Żądam dlatego, by do szpitala Panny Marji w Düsseldorfie nie przekazano żadnych chorych. Niemieccy lekarze, którzy wbrew temu zakazowi będą jeszcze szpitalowi przekazywali chorych, znaleźć się powinni na publicznej liście. Heil Hitler! Za związek lekarzy w Düsseldorfie dr. Seidler, pierwszy przewodniczący.”

## H. G. Wells uważa hitlerizm za infantylnizm

W „Daily Herald” ogłasza znakomity pisarz angielski H. G. Wells swoją autobiografię. W jednym z ostatnich numerów czytamy wspomnienia z ławy szkolnej, a Wells za uważa przytem, że wówczas, tj. w roku 1874



**Łusta, cerę**  
nielegnujcie  
odtłuszczającym nudrem  
higienicznym dra-Lustra  
tudsiez  
proszkiem marmurowym  
**„MIRACULUM”**

## Dzień marsz. Piłsudskiego w Moszczanicy

Adjutant marsz. Piłsudskiego kpt. Lepecki ogłasza w „Gazecie Polskiej” poniższą korespondencję z Moszczanicy, miejsca wywczasów marsz. Piłsudskiego:

Dzień w Moszczanicy zaczyna się wcześniej. Jeszcze słońce nie wyjdzie z za gór, a już zaczyna się ruch.

Marszałek Piłsudski budzi się późno, — jest przecież na odpoczynku. Około dziesiątej służący przynosi herbatę i stawia na stoliku przy łóżku, obok kładzie gazety. Marszałek Piłsudski najpierw czyta wiadomości, a dopiero później je śniadanie.

Dwunasta godzina już minęła, słońce stoi wysoko, świecąc i grzejąc, jak w lipcu. Marszałek Piłsudski bierze maciejówkę i wychodzi do parku.

Robi najpierw „obchód”. A więc zwolna przechodzi uliczkę po uliczkę, obchodzi klomby, zagląda do wszystkich kątów. Nie lubi, żeby mu kto towarzyszył. Chodzi sam. Już w pierwszy dzień po przyjeździe zastrzegł się wyraźnie:

— Tylko nie łańcie za mną po ogrodzie, nie lubię tego.

Czasem jednak pozwala. I wówczas wskazuje ciekawsze krzaki i kwiaty, które zaobserwował poprzednio, porównywuje wszystko z Pikieliszkami i Sulejówkiem, wspomina „swoje panie” pozostałe w Belwederze. W parku interesuje się wszytkiem. Przystaje na długie chwile przy klombach kwiatowych, to znowu grzędach w warzywniku, nachyla się, bierze do ręki kwiaty i liście ogląda.

W jednym miejscu płot jest nieco nadszarpięty zębem czasu czyli jest w niem wyrwa. Za tą wyrwą ciągnie się droga od szosy do wsi Moszczanicy. Jest dość uczęszczana. Marszałek Piłsudski lubi stanąć sobie w tem miejscu i patrzeć na przechodzących z pracy wieśniaków. Ludzie we wsi opowiadają sobie później, jak to widzieli „Dziadka” i jak to mówili do niego: „Niech będzie pochwalony!”

angielska дума narodowa miała charakter wybujały, granicząc nawet z pychą rasową. Każdy Anglik uważał siebie za Teutona i dumny był z celtyckiej domieszki krwi. Ta дума rasowa, znajdująca nawet swój wyraz w sympatji dla Niemców, którzy w roku 1871 zwyciężyli „dekadencką rasę łacińską” opanowała i młodego Wellsa, który w następujących słowach pisze o tem: „Hitlerizm jest niczem innym, jak tylko wcieleniem moich snów chłopięcych. Cała generacja Niemców pozostała zdaje się na poziomie intelektualnym chłopców 13-letnich.”

## Rasa aryjska — nie istnieje

Chcąc położyć kres niemieckim pogłoskom o swoim rzekomo żydowskim pochodzeniu min. Simon wystosował do „Times'a” list,

Wśród krzaków, na niewielkiej wolnej przestrzeni, stoi figura Matki Boskiej z wyrytym na cokole napisem: Salve Regina! Marszałek Piłsudski polubił to miejsce, kazał nawet figurę sfotografować.

Spacer w parku przeciąga się do godziny trzeciej, a czasem nawet dłużej.

Potem następuje obiad, skromny i bardzo niewyszukany. Marszałek Piłsudski lubi tylko potrawy proste, zwykłe. Gdybyśmy ocenili jego obiad według cen warszawskich, wątpię czy wyszłoby więcej jak trzy do czterech złotych... Jedynym „luksusem” kulinarnym Marszałka Piłsudskiego jest, o czym sam mi pewnego razu powiedział, bardzo dobra herbata. Jak wiadomo, pije ją mniej więcej pięć do sześciu razy dziennie.

Marszałek Piłsudski po obiedzi nie sypia. Stawia sobie wówczas często pasjansa, spaceruje po pokoju, lub czyta. Wieczorem rzadko opuszcza swoje apartamenty.

Kolację jada o ósmej. Podobnie jak obiad, jest ona bardzo skromna, a ponadto zwykle beznamiętna, jarzynowa. No i jak przy każdym posiłku — herbata. Pije tę herbatę Marszałek mało słodzoną, gorzkawą.

Między kolacją i „podkurkiem”, na który składa się tylko herbata i owoce. Marszałek Piłsudski najczęściej czyta, po podwieczorku zaś zostaje sam ze swymi myślami.

Jest to przeciętny dzień odpoczynku w Moszczanicy. Ale nie wszystkie tak wyglądają. Wiele z nich przerywają konferencje, długie depesze szyfrowane, listy... A ile pozatem kłopotu przynosi Marszałkowi Piłsudskiemu każda gazeta! Dla nas, ślizgających się wzrokiem po depeszach, treść ich jest czemś oderwanem, dalekiem. Inaczej dla Marszałka Piłsudskiego. Dla niego każde zdarzenie na świecie jest przecież czemś osobistym, na co On osobiście będzie musiał reagować. Boć przecież dzisiaj Polska, to właśnie Marszałek Piłsudski, obecny gość w Moszczanicy.

w którym oświadcza, że jest przedstawicielem „czysto aryjskiej, angielskiej rasy”.

Przeciw takiemu stawianiu sprawy zaprotestowało w „Times'ie” trzech najwybitniejszych antropologów angielskich: A. C. Haddon, F. G. Hopkins i J. B. S. Haldane.

Stwierdzamy, że antropologia nie zna żadnej „aryjskiej” rasy (można tylko mówić o aryjskich, t. j. indoeuropejskich językach), uczeni przytaczają ustęp z przemówienia G. F. Smitha (głośnego antropologa angielskiego), wygłoszonego na międzynarodowym kongresie etnologów w Londynie.

„...etnolog mówiący o aryjskiej rasie, aryjskiej krwi, aryjskich włosach, lub oczach popełnia równie wielki nonsens co językowiedca, któryby mówił o długogłowym słowniku lub o krótkogłowej gramatyce”.



# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Ustawodawstwo podatkowe

Minister Skarbu wydał rozporządzenia o wykonaniu ustaw o podatkach bezpośrednich. Rozporządzenia te wydane zostały w związku z nową ordynacją podatkową, która wymagała usunięcia z dawnych przepisów wykonawczych do ustaw podatkowych tych artykułów, które obecnie reguluje ordynacja. Nowe rozporządzenie, dotyczące podatku dochodowego określa osoby, obowiązane do uiszczenia podatku, wyszczególnia, jaki dochód jest wolny od opodatkowania, precyzuje pojęcie dochodu zwykłego, dochodu nadzwyczajnego, określa, jak mają być odliczane koszty uzyskania dochodowości itd. Rozporządzenie, dotyczące podatku przemysłowego, wprowadza niektóre uproszczenia. Zwłaszcza posiada doniesie znaczenie określenie hurtu i detalu. Za hurtowy zakład sprzedaży uważa się taki zakład, który prowadzi zbyt wszelkiego rodzaju towarów przeważnie w większych ilościach głównie kupcom i przemysłowcom. Rozporządzenie przewiduje, iż detaliczna sprzedaż produktów własnego wyrobu, dokonywana w tym samym lokalu, gdzie się mieści zakład przemysłowy, nie stanowi oddzielnego pomieszczenia. Istnienie ściany, sieni, schodów, a nawet podwórza, nie stanowi przeszkody do uznania, że handel odbywa się w lokalu przemysłowym. Następnie ogłoszone rozporządzenia dotyczą podatków od nieruchomości, od lokali, od niektórych zajęć zawodowych, od energii elektrycznej.

## Stawki podatku obrotowego

W „Dzienniku Ustaw“ Nr. 85, poz. 770, opublikowano rozp. ministra skarbu z dn. 14 września b. r. w sprawie wykonania ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym. Rozporządzenie to dotyczy ustawy o państwowym podatku przemysłowym w brzmieniu jednolitego tekstu, ogłoszonego w załączniku do obwieszczenia ministra skarbu z dn. 9 sierpnia br. (Dz. U. R. P. Nr. 76, poz. 716).

Rozporządzenia składa się z 106 paragrafów i omawia zagadnienia, związane z wymiarem i poborem państwowego podatku przemysłowego.

§ 34 podaje obszerne zestawienie stawek podatku przemysłowego od obrotu w poszczególnych latach, zaczynając od 1932 r. Jak wynika z tego zestawienia, stopniowej obniżce ulegać będą w najbliższych latach jeszcze stawki podatkowe, płacone przez: 1) samoistne przedsiębiorstwa robót, prowadzące prawidłowe księgi handlowe — od wszelkiego rodzaju obrotów z wyjątkiem obrotów, uzyskanych przy budowie domów mieszkalnych (1,75 proc. w r. b., 1 proc. w 1937 r.); 2) przedsiębiorstwa przemysłowe kat. I. do V. świadectw przemysłowych prowadzące prawidłowe księgi handlowe — od obrotów ze sprzedaży wydobytych surowców lub wyprodukowanych towarów krajowym przedsiębiorstwem przemysłowym, z wyjątkiem obrotów, osiągniętych ze sprzedaży artykułów, przeznaczonych na inwestycje oraz remonty (z 0,875 proc. w 1934 do 0,06 proc. w 1937 r.), od pozostałych obrotów — z 1,75 proc. do 1 proc.

Podobnej obniżce ulegą stawki podatku pobieranego od przedsiębiorstw przemysłowych kat. V—VIII świadectw przemysłowych, jak również stawki płacone przez pracownie i zajęcia rzemieślnicze.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

## Podatek od lokali

Minister Skarbu zarządził w związku z ustawą o podatku lokalowym, iż w razie zmiany lokatora w ciągu roku podatkowego władza wymiarowa odpisuje poprzedniemu lokatorowi część podatku, którą obowiązany jest płacić nowy lokator. Przez domy modlitwy należy zrozumieć pomieszczenia, przeznaczone wyłącznie na stałe miejsce modlitwy. Lokale w domach przebudowanych i przeznaczonych z budynków niemieszkalnych nie korzystają ze zwolnienia od podatku. Za izbę w rozumieniu ustawy uważa się pokoje mieszkalne, kuchnie, pokoje dla służby, sklepy, sale, pokoje biurowe z wyjątkiem łazienek, werand, spiżarni, przedpokojów, korytarzy. Zwolnienie od podatku z powodu bezrobocia przysługuje osobom, których główne źródło utrzymania stanowiła najemna praca, a które tej pracy zostały pozbawione. Podnajem części lokalu nie stanowi przeszkody do zwolnienia lokatora bezrobotnego od podatku,

o ile podnajemca jest również bezrobotny. Pobieranie zasiłku nie pozbawia bezrobotnego prawa do zwolnienia do podatku. Podstawę wymiaru stanowią zawsze komorne z czarwca 1914 r.

## Poczta może protestować weksle ponad 2.000 zł.

Minister poczt i telegrafów wydał zarządzenia, wprowadzając nowe poważne udogodnienia w obrocie pocztowo-telegraficznym. Z dniem 1 października 299 urzędów pocztowych w Polsce otrzymuje upoważnienie do sporządzania protestów weksli z powodu niezapłacenia, na sumy, przewyższające kwotę 2.000 zł. Dotąd suma 2.000 złotych była kwotą maksymalną, i sfery gospodarcze niejednokrotnie zabiegały o rozszerzenie skali sporządzania protestów za pośrednictwem poczty. Lista urzędów, upoważnionych do protestowania weksli na większe kwoty, obejmuje wszystkie większe miasta w Polsce i ośrodki przemysłowe.

Przy przyjmowaniu depesz wprowadzona została płatna wskazówka, w którą może być zaopatrzone każdy telegram. Umieszczając tą wskazówkę nadawca może określić dzień i godzinę, w których ma być wysłana depesza. W ten sposób doręczenie depesz odbywać się może w dowolnym terminie.

W związku z zastosowaniem opłat przy wysłaniu należności na konta czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędności, wypuszczono nowy typ blankietów nadawczych (koloru pomarańczowego) z pobraniem z góry opłatą. Blankiety te będą 8 rodzajów na sumy do 50 zł. i od 5.000 złotych wzwyż. Przy pomocy tych blankietów właściciele kont będą mogli przyjmować na siebie opłaty związane z przekazaniem należności.

## Ryczałt podatku obrotowego

Ministerstwo Skarbu zwróciło się do Związku Izby Przemysłowo-Handlowych o wyrażenie opinii, czy należy nadal utrzymać dotychczasowy system poboru podatku przemysłowego od drobnych przedsiębiorstw pod postacią ryczałtu oraz o przysłanie wniosków, dotyczących zasad, na jakich miałyby się odbywać pobór tego podatku w roku 1935 i w latach następnych. Wobec tego Związek przystąpił do opracowania projektu uproszczonego wymiaru podatku od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw.

## Ustalanie wartości papierów wartościowych przy obliczaniu dochodu

W myśl okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 3 marca 1931 r. obniżenie wartości papierów wartościowych należy uznać za straty w tym wypadku, gdy to obniżenie jest uzasadnione względami gospodarczymi, jak obniżenie się wartości giełdowej papierów poniżej ceny ich nabycia, względnie poniżej prawidłowo zaksięgowanej pierwotnej wartości ksiązkowej. Okólnik wymienia przykładowo papiery notowane na giełdzie, natomiast nie wspomina o papierach, których kurs na giełdzie nie jest notowany. Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie zwróciła się do Ministerstwa Skarbu o wydanie dodatkowo wyjaśnienia, na podstawie którego wartość papierów nienotowanych na giełdzie mogłaby być ustalana na zasadzie opinii Izby Przemysłowo-Handlowych.

## Jakie następstwa może spowodować pęcherzyk skórny przy pracy?

Drobny, zwyczajny pęcherzyk skórny, jak się często tworzy na dłoniach, przy pracy fizycznej, nie budzi niepokoju. A jednak zestawienia statystyczne, dokonane w angielskich fabrykach, przy M. R. Meyersa, dowodzą, że te drobne, bagatelizowane pęcherzyki są w wielu wypadkach powodem dłuższej trwającej niezdolności do pracy, a nieraz nawet ciężkich następstw.

Niebezpieczeństwo ich polega na możliwości zakażenia które się często przyłącza po przebicciu, albo samoistnym pęknięciu pęcherzyka. Wydzielina surowicza bowiem, która się gromadzi wewnątrz, jest doskonałą pożywką dla bakterii, a te znajdują się zawsze na powierzchni skóry. Najczęściej powstają zakażenia ropne, które mogą się szerzyć na tkanki okoliczne, a niekiedy nawet prowadzą do ogólnego zakażenia krwi.

W ten sposób drobna sprawa urasta do wielkiej rozmiarów. Aby temu zapobiec, nie należy lekceważyć pęcherzyków, tak jak i wszelkich innych drobnych okaleczeń przy pracy. Powinny być one należycie zaopatrzone i ramka zabezpieczona przed zakażeniem. U ludzi skłonnych do tworzenia się pęcherzyków należy — zdaniem Meyers'a — zapobiegać temu przez częste zwilżanie rąk alkoholem, co po pewnym czasie doprowadzi do lepszego zrogowacenia skóry, a wówczas pęcherzyki już się nie tworzą.

## OBOZY KONCENTRACYJNE DLA STRAJKUJĄCYCH W AMERYCE



Ci z robotników amerykańskich, którzy biorąc udział w wielkim strajku włóknarzy, występowali przeciwko władzom lub też nawoływali i brali udział w zaburzeniach, umieszczeni zostali w obozach koncentracyjnych. W obozach tych demones tranci pozostaną aż do czasu rozpraw sądowych, które zostaną przeciwko nim wytoczone.



# Tydzień Szekla od 4 do 12 października

## Wszyscy do akcji szeklowej!!!!

WIADOMOŚCI Z KRAJU

### Trybunał zasystował werdykt w sprawie 18 chłopów, oskarżonych o komunizm

#### Sensacyjny wynik wielkiego procesu politycznego w Tarnowie

W głównym procesie 26 oskarżonych o przynależność do partii komunistycznej o agitację komunistyczną wśród wojska i przygotowanie rewolucji na terenie powiatu ropczyckiego, mieleckiego i pilzneńskiego, zapadł w niedzielę nad ranem wyrok w sądzie tarnowskim. Ostatni dzień rozprawy toczył się wśród niebywałego napięcia, a to ze względu na osoby oskarżonych, rekrutujące się prawie w całości z warstw chłopskich oraz przez wzgląd na fakt, że akcja oskarżonych pozostawała w ścisłym związku z głośniami zajściań i marszami chłopskimi w powiecie ropczyckim w maju ubiegłego roku. Oskarżeni wyparli się winy, a poprzednie przyznanie tłumaczyli wymuszeniem na policji. Przebywali oni przez blisko 1 i pół roku w więzieniu śledczym i obecnie opowiadali przed sądem przysięgłych za zbrodnię zdrady głównej, przynależność do tajnej organizacji, rozrzucanie ulotek, posiadanie broni i obrzędy religijne. Sąd przesłuchiwał pozostałych świadków, którzy oskarżonych silnie obciążyli. Oskarżony Tomasz Czaja symulował obłęd i na rozprawie krzyczał i tupał nogami. Trybunał oddał go pod obserwację lekarza. Więzień Kazimierz Wistowski, który siedział w jednej celi z Czają zeznał, że Czaja zachowywał się w celi zupełnie normalnie i zapowiedział mu, że na rozprawie będzie symulował obłęd. Obciążające zeznania złożyli świadkowie policijni twierdząc, iż oskarżeni rozwija-

również agitację wśród wojska i rozrzucali w koszarach ulotki komunistyczne. Gdy na sali zjawili się komendant PP. w Dębicy Szewczyk, oskarżeni wstali z ławy i wołali „To on nas katował“. Między świadkiem a oskarżonymi doszło do ostrej wymiany zdań.

Po zamknięciu przewodu sądowego przew. sędzia Pykosz udzielił głosu prok. Stögermayerowi i obrońcom adw. Aleksandrowiczow., Merzow, Mützowi i Rozwadowskiemu, poczem po naradzie przysięgli zatwierdzili pytania co do zdrady głównej odnośnie do osk. Kopańskiego i Laterhaus, co do kolportażu bibuły komunistycznej, odnośnie do Stacha, Kapustki i Dumanowskiego, zaś w stosunku do wszystkich oskarżonych zaprzeczyli postawione im pytania. Po ogłoszeniu werdyktu trybunał udał się na naradę, poczem ogłosił uchwałę systającą werdykt uniewinniający odnośnie do 18 oskarżonych. Skutkiem tego wydano wyrok uniewinniający odnośnie do 4 oskarżonych, a to Steca, Króla, Parysa i Wrony. Sąd skazał Kopańskiego i Laterhaus po 4 lata więzienia.

Wobec tego stanu rzeczy rozprawa ponowna przeciw 18 oskarżonym odbędzie się w najbliższej kadencji w grudniu br. Zawieszenie werdyktu uniewinniającego, który zapadł dużą większością głosów, a w poszczególnych wypadkach nawet jednomyślnie, jest żywo komentowane.

### Numerus clausus na wydziale medycznym w Warszawie

Dziekanat wydziału lekarskiego Uniwersytetu warszawskiego opublikował listę kandydatów, przyjętych na pierwszy rok studjów w roku akademickim 1934—35. Na 100 zakwalifikowanych do przyjęcia kandydatów zdało egzamin kwalifikacyjny 14 słuchaczy w tym liczbie mojąszewskiego.

### O winogrona dla... powodzian

Z Brzeska donoszą nam: Z końcem lipca ukazała się wiadomość w gazetach, że Rumunja wysłała nadkontyngentowo do Polski 5 wagonów winogron, a gotówkę ze sprzedaży tychże ofiaruje na rzecz dotkniętych katastrofą powodzi. Na wsi jednak mówiono, że nietylko czekolada dla dzieci nadchodzi, ale całe wagony winogron przychodzą dla wszystkich powodzian, które gdzieś giną. Wobec tego wybrała się delegacja śmielszych powodzian z okolic Radłowa w powiecie brzeskim do starostwa brzeskiego, by interwenjować o swoje winogrona. W Brzesku rozczarowani „posłowie“ gmin powodziowych dowiedzieli się jak to obecnie wszystko politycznie kroczy i w jaki sposób niektóre państwa przychodzą z pomocą ofiarom klęski powodziowej. Wysyłają towar, byle nie gotówkę.

### 170 tysiący inwalidów

Według ostatnich obliczeń, liczba inwalidów wojennych w Polsce, których uprawnienia inwalidzkie określono na stałe, wynosi 151,922 osób. Z ogólnej liczby inwalidów 34,976 utraciło zdolność do pracy poniżej 15 proc., 89,838 osób od 15 proc. do 44 proc., 24,969 osób — od 45 proc. do 84 proc., oraz 2,139 inwalidów powyżej 85 proc.

Ponadto zarejestrowanych jest 20,937 inwalidów, których uprawnienia inwalidzkie określono zostały tymczasowo. Z tej liczby 3,436 utraciło zdolność do pracy poniżej 15 proc., 11,696 osób od 15 proc. do 44 proc., 2,463 osób — od 45 proc. do 84 proc., oraz 343 inwalidów powyżej 85 proc.

### Bestjański wyczyn „obywateli“ krośnieńskich

Z Krosna donosi nasz korespondent: Wstrząsające wrażenie wywarło bestjańskie pobicie na drodze publicznej powracającego z towarami z Jasta biednego frachciarza tutejszego Zeliga Marfelda (lat 35), przez jadących równocześnie z targu marszary krośnieńskich: Janasa Stanisława, Jaźwieckiego Fr., Szubę Jędrzeja, Krzanowskiego St. Napastnicy pobili dla fantazji kawalerskiej i przy-

akompanjamentem nie dających się ze względów cenzuralnych powtórzyć okrzyków hitlerowskich, w których zwłaszcza celował Janas, laskami tak dotkliwie powożąc koniem Żyda, że zalany krwią ledwo dowlócił się do miasta.

Zawezwani lekarze dr. Baumring i dr. Dymn-eki stwierdzili ciężkie uszkodzenie ciała oraz naruszenie mózgu, spowodowane uderzeniem ręką narzędziem w głowę, wskutek którego powstał w czasie ofiary napadu otwór wielkości pięciocentówki. W międzyczasie atoli nastąpiły niebezpieczne dla życia Marfelda komplikacje, wobec czego dnia 28 ub. m. przewieziono go w ciężkim stanie do Krakowa. Policja prowadzi śledztwo przeciw domorosłym hitlerowcom, którzy mają ambicję ubiegać się o godności obywatelskie w mieście, a równocześnie masakrują w bezlitosny sposób biedaka Żyda, tak ciężko zarabiającego na kawałek chleba. Oczekiwać należy przykładowego ukarania sprawców bestjańskiego czynu.

### 10-miljonowe nadużycia w majątku hr. Jakóba Potockiego

Z polecenia sędziego śledczego Sobolewskiego, aresztowano w niedzielę w Warszawie bar. Nolckena, administratora dóbr zmarłego przed kilku dniami hr. Jakóba Potockiego, który, jak donosiliśmy, zapisał olbrzymią fortunę na fundację dla badań nad rakiem i gruźlicą. Aresztowanie bar. Nolckena poprzedzone było długotrwałym śledztwem i rewizjami. Prowadzone jest śledztwo o olbrzymie nadużycia na sumę 10 milionów złotych. O popełnienie tych nadużyć pełnomocnik hr. Jakóba Potockiego oskarżył swego czasu b. plenipotentów hrabię, braci Rosenberg. Za przywłaszczoną olbrzymią sumę bracia Rosenberg założyli bank w Paryżu. Obecnie, gdy mocą ostatniej woli hr. Potockiego cały majątek jego stał się własnością publiczną, sprawa ogromnego sprzeniewierzenia nabiera specjalnego charakteru. Barona Nolckena aresztowano w hotelu „Polonia“, gdzie w sobotę zajął pokój. Blizsze szczegóły trzymane są narazie w tajemnicy.

### Dwie żony fruclieleki

Na ławie podsądnych przed warszawskim sądem okręgowym zasiadła 28-letnia Emilja Henikowa, niezwykle piękna wieśniaczka pod zarzutem otrucia swego męża. Mąż oskarżonej zmarł po długiej chorobie wśród objawów otrucia. Opinia wiejska zwróciła się przeciwko jego żonie, po sądzając ją o trucielkę.

Zwracano uwagę, że Henikowa miała kochanka żołnierza Kacperskiego, z którym pono widywano ją w drastycznych sytuacjach. Henikowa

### Pani D. Bürstenbinderówna

po powrocie z Laksenburga prowadzi klasę rytmiki i plastyki oraz kursa gimnastyki odtłuszczającej dla Pań w Szkole Muzycznej przy Żyd. Tow. Muz. w Krakowie, ul. Zybkiewicza 5. Od 1 października tworzą się nowe kursy.

### Prof. Stefan Schleichkorn

rozpoczął już LEKCJE GRY NA SKRZYPCACH i altówce w Szkole Muzycznej przy Żyd. Tow. Muz. w Krakowie, ul. Zybkiewicza 5 i zawiadamia, że udzieli lekcji wyłącznie w tym zakładzie.

z kamiennym spokojem przyjmowała te zarzuty i nawet, gdy dokonano ekshumacji zwłok jej męża i stwierdzono w żołądku znaczne ilości trutek na szczury, pozostała obojętna i spokojna.

Na rozprawie krótko oświadczyła, że nie przyznaje się do winy i odmówiła wszelkich dalszych wyjaśnień.

Rozpoczął się więc żmudny przewód sądowy w tym prawdziwie poszłakowym procesie, badano szczegóły pożywania małżonków, okoliczności, które mogłyby stanowić tło zbrodni. Brak bezpośrednich dowodów winy i niezwykle zachowanie się oskarżonej nadawały sprawie wybitnie zagadkowy charakter.

Późnym wieczorem sąd ogłosił wyrok, uznający winę oskarżonej za udowodnioną i skazał trucielkę na 12 lat więzienia.

Do prokuratury przy sądzie okręgowym w Warszawie wpłynął tajemniczy anonim, w którym była śpiewaczka kabaretowa Kazimiera Tarło jest oskarżona o ztrucie swego męża Stanisława Jana Grobockiego. Grobocki zmarł przed 6-ciu miesiącami. Podczas załatwiania formalności pogrzebowych przedstawiono zaświadczenie, że G. zmarł śmiercią naturalną. Autor anonimu donosił, że Tarłowa otruli męża grzybami, przyczem podał również nazwisko wieśniaka, u którego p. Tarło kupowała zatrute grzyby.

Przesłuchano wieśniaka, który w zeznaniu potwierdził treść anonimu. Wobec tego prokurator zarządził ekshumację zwłok Grobockiego i przeprowadzenie sekcji. Sekcja dała wyniki obciążające Tarłową. Sprawa została przekazana sędziemu śledczemu. Kazimiera Tarło znana była pod pseudonimem „Katia Tamarskaja“.

### Splonął pałac

W miejscowości Długie Stare w Poznańskim wybuchł pożar w pałacu hr. Dumina-Karwickiego. Mimo energicznej akcji ratunkowej, pożaru nie zdołano opanować. Pastwą ognia padł pałac wraz z urządzeniem. Straty przekraczają 100 tys. złotych.

### W Polsce mało się koresponduje

Ostatnie obliczenia wykazały, że na jednego mieszkańca przypada w Polsce w ciągu roku 22 przesyłki listowych, oraz 6 przesłanych czasopism. Są to cyfry niezwykle niskie i w tym zakresie zajmujemy jedno z ostatnich miejsc w Europie; gorszy stan obserwuje się jedynie w Rosji i niektórych państwach bałkańskich.

Jak widać z powyższych cyfr, społeczeństwo nasze niedocenia znaczenia korespondencji i ruchu pocztowego czasopism w życiu gospodarczym i kulturalnym kraju. Należy przypuszczać, że ostatnia obniżka taryfy pocztowej przyczyni się do poprawy stosunków w tym względzie.

### Emigracja do Paragwaju

Syndykat Emigracyjny informuje, że konsul paragwajski wymaga od emigrantów udających się do Paragwaju bez wezwania, a mających możliwość uzyskania wize, przedłożenia czeku na 50 pezo oro (ok. 175 zł.) od osoby. O ile do Paragwaju udaje się rodzina bez wezwania, czek musi być wystawiony na imię rodziny na sumę 50 pezo, a dla każdego mężczyzny ponad lat 21 po 30 pezo. Osoby, jadące do Paragwaju na zasadzie wezwania, są wolne od obowiązku posiadania czeku.

### NADESLANE WYDAWNICTWA

„AKIBA“ jednodniówka (hebr.), wrzesień 1934. Ogólny przegląd ruchu Akiby, jej dziejów, programu i działalności w r. 5694. Adres: A. H. H. „Akiba“ Warszawa, Królewska 49/26.

MGR. J. RUBIN: Którędy droga? (Błędy i wykojenia „lewicy sjonistycznej“). Wydawnictwo Kom. Okr. Betaru we Lwowie. 1934.

BAR KOCHBA, jednodniówka jubileuszowa A. Z. S. R. Bar-Kochba w Stanisławowie 1929—1934.



## Kraków staje do walki z wylewem Wisły

# Sześć godzin na pokładzie „Melsztyna“

Kraków, 2 października.

Sezon powodziowy minął już właściwie. Jego punkt kulminacyjny wylew, jaki nawiedził naszą dzielnicę, był przez szereg dni centralnym punktem zainteresowań. Reportaże, korespondencje i telegramy ilustrowały w całej pełni grozę sytuacji, w jakiej znalazła się Małopolska zachodnia. Zwolna zaczęło opadać zainteresowanie dla tych spraw. Nurt życia codziennego uniósł je w zapomnienie, przestano interesować się groźbą powodzi, a jedynie sprawozdania z działalności komitetów pomocy przypominały wypadki dni minionych.

I tak przeszłoby znów kilka miesięcy, problem zabezpieczenia dorzecza Wisły przed jej wylewem interesowałby w dalszym ciągu tylko odnośnych referentów. Z jasnymi promieniami słońca wiosennego spłynęłyby znów masy wód górskich, niosąc zagładę mieszkańcom miast i wsi nadbrzeżnych. Wisła, tocząca się wąskim korytem, w przeciągu kilkunastu godzin stałaby się znów groźnym żywiołem, niosąc na swych spienionych falach śmierć i zagładę.

Dobrze się więc stało, iż w chwili obecnej zerwano z „tradycją“. Nie wtedy, gdy woda zalewa ulice i place miasta, ale w okresie „normalnym“ zbarano się

### DO WALKI ZE SKUTKAMI POWODZI.

Z inicjatywy prezydenta miasta dra Kaplickiego rozpoczyna Kraków wielką ofensywę na froncie powodziowym. Walka z nieujarzmioną w kilku punktach Wisłą rozpoczyna się w całej pełni. W najbliższym czasie Wisła na terenie miasta musi być obwałowana, a Kraków utwolnić się musi od zmywu zalewu. Muszą raz zniknąć wały worków z piaskiem, zwożone na gwałt na plac Grobli, zniknąć muszą kładki na ulicach miasta, muszą wreszcie przejść do przeszłości te straszne sceny, jakie rozgrywały się każdorazowo w Dębnikach i na Ludwinowie, kiedyto Wisła wylewała.

Aby poznać te wszystkie bolączki, ujrzeć naocznie punkty, które woda przedostaje się w obręb miasta, zorganizowana została odpowiednia wyprawa. W czasie ostatniej powodzi kursowały statki na najbardziej zagrożonych terenach, niosąc ofiarom pomoc i ratunek. Wówczas dokonywano inspekcji najbardziej zagrożonych ośrodków. Obecnie w okresie „pokoju“

### RUSZAMY ZNÓW WODNYM SZLAKIEM,

aby zapoznać się z temi wszystkimi bolączkami oraz planem ich usunięcia.

Na lewym brzegu Wisły, niedaleko mostu dębnickiego, stanął wczoraj rano statek „Melsztyn“. Na jego pokładzie udaje się wyprawa w górę rzeki. Jedzie wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski, wicewojewoda p. Wałucki, prezydent miasta dr. Kaplicki, członkowie rady miejskiej, i przedstawiciele władz oraz prasy krakowskiej. Punktualnie o wyznaczonej godzinie — 8.30 rano — rozlega się gwizd syreny i statek rusza z miejsca. Niedaleko za nim posuwają się dwa statki „Dunajec“ i „Szreniawa“.

Wystarczy rzut oka na pokład statku, aby przeonać się, iż nie jest to zwykła przejażdżka. Rozwieszona fotografje przypominają nam powodzie z lat ubiegłych. Żalony Park Jordana, Błonia stojące pod wodą, pontony na ul. Moleńskiej — oto wszystko obrzki, jakie tutaj oglądaliśmy, a dla których uniknięcia w przyszłości, odbywa się właśnie obecna „przejażdżka“. Duże stoly zaspane są formalnie różnego rodzaju wykresami i mapami; Wisła we wszystkich odmianach i pozycjach, każdy jej odcinek oglądany z tej czy owej strony, stanowią obecnie temat rozważań fachowców. Spoczątku jest to dla laików „terra incognita“. Fachowe wywody dyrektora urzędów wodnych p. inż. Bielańskiego oraz radcy budownictwa miejskiego inż. Fischera wprowadzają nas odrazu w sedno rzeczy. Za chwilę wszyscy wiedzą już o co chodzi. Na pokładzie statku tworzy się kilka grup, namiętnie dyskutujących na temat regulacji Wisły.

Dowiadujemy się, iż

**REGULACJA WISŁY NA TERENIE KRAKOWA** rozpoczęła została jeszcze na długo przed wojną, bo w roku 1907. Roboty prowadzono aż do roku 1918, a potem były one również kontynuowane, lecz już w wolniejszym tempie. Obecnie należy jeszcze ukończyć pracę na kilku odcinkach. Są to jednak punkty o niesłychanej wadze. Przestrzeń między mostem dębnickim, Wawelem a Skałka przez teren na prawym brzegu obok ujścia Wi-

gi. Te dwa punkty stanowią „pięte Achillesową“ w okresie powodziowym. Tędy wdzierają się do miasta fale wodne, powodując zalanie z kilku dzielnic.

Dalszym terenem, wymagającym obwałowania, jest lewy brzeg Wisły, szczególnie ważny ze względu na mieszczące się tam

### ZAKŁADY WODOCIĄGOWE.

Prace w kierunku obwałowania lewego brzegu Wisły od Bielania aż do Krakowa zostały niedawno rozpoczęte, ze względu na ważność sprawy muszą być jednak przyspieszone i jaknajszybciej ukończone.

Statek sunie wolno na płytkiej rzecze. Woda, dochodząca w niektórych miejscach zaledwie do 80 cm. wysokości uniemożliwia szybsze posuwanie się naprzód. Podczas, gdy jedni zajęci są obserwowaniem krajobrazu, drudzy omawiają szereg aktualnych problemów.

Wśród problemów „wisłanych“, jednym z najważniejszych jest

### ISTNIENIE STAREGO MOSTU,

łączącego ul. Mostową z Podgórzem. Most ten jest jedną z najważniejszych przeszkód żeglugi na Wiśle. Trzy obok siebie umieszczone filary kamienne są prądną „Scyllą i Charybdą“ dla przejeżdżających tędy statków. Sytuacja pogorszyła się jeszcze znacznie wskutek obsunięcia się dna Wisły. Statki tracić muszą kilka godzin na przebrnięcie przez ten tak bardzo niebezpieczny punkt.

Nie dziwnego, iż problem ten dyskutowany jest szroko. Mówi się o zarządzeniu temu. Ktoś rzucił uwagę: „Najlepiej byłoby most ten zburzyć“.

Nie takiego — mówi natychmiast p. prezydent dr. Kaplicki.

### NIE MOŻNA PRZECIĘŻ ODCINAĆ DWÓCH RUCHLIWYCH DZIELNIC.

Czy nie możnaby temu jakoś inaczej zaradzić?

Okazuje się niebawem, iż sprawa da się załatwić. Trzeba będzie zburzyć filar środkowy, a pozostałe dwa wzmocnić ściankami „larsenowskimi“. Wówczas będzie można przetrzeć na pozostałych dwóch filarach nową konstrukcję drewnianą, czy nawet żelazną, umożliwiającą utrzymanie ruchu pieszego, a nawet częściowo kołowego. Koncepcja ta zyskuje ogólne uznanie. Jest to niechybnie najlepsze rozwiązanie sytuacji. Koszty nie będą zbyt wielkie. Według przypuszczalnych obliczeń ma to wynieść około 250.000 zł. Z ustosunkowania się miarodajnych czynników widać, iż sprawa będzie pozytywnie załatwiona.

Drugi problem to zabezpieczenie lewego brzegu Wisły.

— Wyobraźcie sobie panowie co by było — mówi p. prezydent — gdyby w czasie wylewu nastąpiło równoczesne pęknięcie głównej rury wodociągowej. Zalanie terenu, którego rura ta przebiega, uniemożliwiłoby jej naprawę. Czyż może być coś groźniejszego, aniżeli

### POZBAWIENIE KRAKOWA PRZEZ DZIESIĘĆ, CZY NAWET WIĘCEJ DNI WODY DO PICIA.

Doprawdy problem niesłychanej wagi. Prace na tym odcinku muszą być przyspieszone i jaknajszybciej ukończone.

I tak mija półtorej godziny, aż znajdujemy się wreszcie na Bielaniech. Łądujemy obok stacji pomp wodociągowej, gdzie właśnie rozpoczęto prace około sypania wału ochronnego. Tuż za wałem mieszczą się filtry i „osadniki“. O tem wszystkim m. formuje nas dyrektor wodociągu miejskiego p. dr. Orzelski.

Dowiadujemy się więc, że Kraków jest terenem w wodę ubogim. Aby wodę tę mieć w dostatecznej ilości, pompuje się już z Wisły i wpuszcza do specjalnie sporządzonych rowów, wzbogacając temsamem teren w wodę, która następnie przechodzi do studzien. W ten sposób powstaje tzw. osadnik.

Z pewnego rodzaju podziwem oglądamy taki właśnie „osadnik“, dostarczający miastu naszemu wody. Mały stawek, długości kilkudziesięciu metrów, nasycy wodą szereg studzien, odprowadzających następnie wodę do filtrów.

### W BUDOWIE JEST NOWY „OSADNIK“.

Ten będzie już długości 300 metrów. Koszt jego budowy obliczony jest na 400.000 zł. Powinien stanąć za pięć lat, a jeśli będą pieniądze, to nawet i wcześniej.

Sposób zaopatrywania miasta naszego w wodę był naogół mało znany. Wielu nie wiedziało o tem, że rurociągami płynie woda przefiltrowana z Wiły. Ktoś pyta, dlaczego nie sprowadzamy wody ze źródła. Odpowiada dowcipnie p. prezydent Kaplicki:

### „ARME LEUTE PIJĄ WODĘ Z WISŁY“.

Zwiedzamy stację pomp. Okazuje się, że znów mało kto wiedział o tem, iż mamy w Krakowie „łódź podwodną“. Tylko mała różnica polega w tem, że jest ona z betonu. Jest to stacja pomp, czerpiących wodę z Wisły. Ponieważ istnieje możliwość zalania jej w czasie wylewu Wisły, umieszczono pompy w budynku betonowym, zbudowanym naksztalt łodzi podwodnej. Hermetyczne drzwi żelazne i szyby w ołowianych osadkach uniemożliwiają przedostanie się wody do wnętrza. Jest nawet „periskop“. Żelazne drzwiczki, umieszczone na dachu prowadzą do wnętrza w czasie zalewu.

Stacja pomp została już „zrobiona“. Poznaliśmy tutejszą sytuację i zabieramy się do odwrotu. Łatwo jednak powiedzieć „wracamy“. Trudniej to uczynić.

### NASZ „MELSZTYN“ UGRZAŻŁ NA MIELIZNIE

i ani rusz. Spychają go jakiś pół godziny i znów jesteśmy w ruchu.

Jedziemy teraz z prądem, toteż szybko mijamy Pychowice, Zwierzyniec i stajemy na Groblach. Sprawa zabezpieczenia Grobli jest obecnie szeroko dyskutowana. Tutaj należy przedewszystkiem zbudować kłapę zamykającą kolektor. W ten sposób wody Wisły nie będą mogły kanałami przedostawać się w obręb miasta. Jest nadzieja, że na to znajdą się wkrótce fundusze.

Ważniejszą rzeczą jest jednak mur od strony Grobli. Aby zabezpieczyć dostatecznie miasto z tej strony należy wznieść

### MUR WYSOKOŚCI 3 METRÓW,

Prędo od obecnego poziomu pl. Grobli. Jak to rozwiązać architektonicznie? — to problem bardzo zawili. Czy w murze tym urządzić sklepy, czy też prowadzić na nim aleję spacerową, czy wreszcie zbudować tam wielki amfiteatr — to wszystko projekty, wymagające gruntownego przedyskutowania.

Jedziemy dalej i zatrzymujemy się znów na Zakrzówku. Sprawa regulacji Wilgi, przełożenia jej koryta i wpuszczenia go do kanału, łączącego Wisłę z Odram, jest obecnie szczegółowo omawiana.

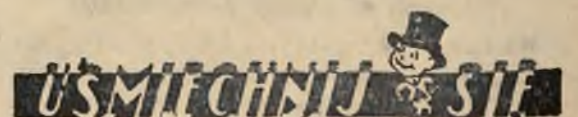
Ostatni etap podróży stanowi port zimowy. Położony na prawym brzegu Wisły, vis a vis Dąbia, jest

### SCHRONEM DLA STATKÓW W OKRESIE ZIMOWYM.

Wskąpą cieśniną wjeżdżamy do portu, gdzie prace poczyniły ostatnio poważne postępy. Część jego jest już obwałowana. W projekcie jest budowa toru kolejowego, łączącego go ze stacją kolejową. Tutaj również stanąć ma stocznia.

Jeszcze kilkadziesiąt metrów jazdy wdół rzeki, oglądamy wspaniałe kolektory, zabezpieczone już tutaj odpowiednimi kłapami, widzimy ujście rzeczki Białuchy i na tem koniec. Skończyła się „wizja lokalna“, wracamy do miasta. Godz. 3 popołudniu.

Doniosłość regulacji Wisły na terenie Krakowa stanęła w całej pełni przed „ojcami miasta“. Przekonali się naocznie o najżywniejszych potrzebach Krakowa i będą o tem mówić na posiedzeniu rady miejskiej, które odbędzie się w najbliższy wtorek. Wówczas opracowany zostanie plan kampanji, poczem rozpoczną się niezwłocznie starania u władz centralnych o wyasygnowanie potrzebnych na ten cel funduszy. Miejmy nadzieję, iż starania te nie pozostaną bez efektu. Regulacja Wisły w Krakowie nie jest zagadnieniem lokalnym, lecz ogólnopaństwowym. Wypadki dni lipcowych przekonały nas o tem dobitnie. (—)



### TEZ RACJA

— Tatusiu, czy nauczycielom płać?  
— Rozumio się, Jasiu.  
— Ależ to niesprawiedliwość, przecież całą pracę wykonywamy my, uczniowie.

## NEUROLOG Dr. B. BORNSTEIN powrócił

Kraków, Basztowa 10 tel. 157-48



### GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 1. 10. 1934. Akcje utrzymane. Dolar mocniej.

Akcje bankowe: Bank Polski 93.50—94.40.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Zapotrzebowanie stosunkowo małe. Większość efektów bez notowania. 4-proc. Prem. Poż. dolarowa w placeniu 52.75, Siersza Górnicza 9, jednakowoż bez transakcyj. Robiono jedynie Bankiem Polski po kursach ustalonych. Obroty małe.

Na pogiełdzu zupełny zastój.

Waluty i dowozy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara mocniejsza pod wpływem zwiększonego zapotrzebowania. Podaż na ogół dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy 5.22—5.24, czek bankowo 5.23—5.25, Bank Polski płacił za dolara drobne sztuki 5.20, grubsze 5.21. Z innych walut Funt szterling 26—26.15, Frank szwajcarski 172.25—173, Marka niemiecka gotówka 194—197, wypłata 212—213, Korona czeska gotówka 21.70—21.85.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 1. 10. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 93.50, 93.75, Lilpop 12.70, 12.65. Tendencja słabsza. Papiery procentowe: 3-proc. budo wiana 46.50, 5-proc. konwersyjna 67.90, 67.75, 68.15 7-proc. stabilizacyjna 74.83, 75.25. Tendencja słaba. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. utrzymane.

\*\*\*

Dewizy: Belgja 123.80, Gdańsk 172.85, Holandia 358.75, Londyn 26.02, Nowy Jork czek 5.24 i trzy czw., Nowy Jork telegraficzny 5.25 i jedna czw. Parż 34.89, Praga 22.04, Szwajcaria 172.68, Włochy 45.39, Berlin 213. Tendencja niejednolita.

### DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 1. 10. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.23, przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w placeniu 5.22 oraz 5.23 i pół w towarze przy tendencji utrzymanej.

### GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 1. 10. Ceny transakcyjne: żyto 420 ton 17.75, owies 15 ton 17.80. Ceny oficjalne bez zmian, otręby żytnie przem. stand. 11.50—12.25. Ogólne usposobienie spokojne.

### GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 1. 10. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.20 i pół, Londyn 15.09, Nowy Jork 3.04 Bruksela 71.70, Medjoan 26.28, Madryt 41.87 i pół, Amsterdam 207.75, Berlin 123.80, Wiedeń oficjalny 72.73. Wiedeń noty 56.90, Sztokholm 77.80, Oslo 75.80, Kopenhaga 67.37, Praga 12.78, Warszawa 57.92 i pół, Białogród 7, Ateny 2.92, Konstantynopol 2.47, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.66, Japonja 89. Tendencja niejednolita.

### POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 29. 9. Kursy otwarcia: Dillonowska 85.375, Stabilizacyjna 128.125, Dolarowa 73.50, Warszawska 64.625, Śląska 67.50. Kursy zamknięcia: Dillonowska 86, Stabilizacyjna 128.50, Dolarowa nienotowana, Warszawska 64.625, Śląska nienotowana. Tendencja słabsza.

### GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 1. 10. Cynk dost. natychm. 12 3/16, termin. 12 1/2, cyna natychm. 231 3/4—232, termin. 228 1/2—228 3/4, Straits 232 1/2, ołów natychm. 10 3/8, termin. 10 11/16, m.edz natychm. 27—27 1/16, termin. 27 1/4—27 3/8, Elektroolit 3—30 1/2.

## Ciągnięcie pożyczki inwestycyjnej

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 10. (Sin) Dzisiaj odbyło się ciągnięcie 4-proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej. Wygrałe padły na następujące numery: 50.000 zł. wygrały: S. 8076 nr. 1, S. 7194 nr. 36, S. 7883 nr. 24. 25.000 zł. wygrały: S. 109. nr. 10. — 10.000 zł. wygrały: S. 5105 nr. 12, S. 9737 nr. 12, S. 9884, nr. 9, S. 2543 nr. 47.

# Nowy wynalazek: usypiający gaz

Nowy Jork, 1. 10. PAT. Przed komisją senatu badającą metody, jakimi posługują się fabrykanci broni i amunicji, zeznawał m. in. właściciel jakiegoś tajemniczego laboratorium chemicznego w stanie New Jersey, zamieszany rzekomo w jakieś dostawy międzynarodowe. Zainterpelowany przez przedstawiciela Associates Press Giera oświadczył, że pozostaje w stosunkach z rządem Stanów Zjednoczonych, któremu właśnie o-

fiarował swój wynalazek „usypiającego gazu”.

Giera twierdzi, że gaz ten jest niewidzialny i nie ma żadnego zapachu. Ktokolwiek nim oddechnie zapada w sen, który trwa 2 do 3 godzin. Po obudzeniu się nie odczuwa żadnych szkodliwych skutków gazu. Giera twierdzi, że zapomocą tego gazu można na odległość 100 metrów uspić całą armję.

# Nowy występ bandytów w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, 1. 10. (PAT) W stanie Illinois w miejscowości St. Jacob dokonano niesłychanie zuchwałego i krwawego napadu na restaurację, w której w chwili napadu znajdowały się cztery osoby. Na wezwanie bandytów obecni w restauracji goście bez oporu podnieśli ręce do góry. Właściciel lokalu nie usłuchał jednak bandytów, wy dobył rewolwer i celnym strzałem położył trupem jednego z napastników. Rozpoczęła się ogólna

strzelanina, w czasie której bandyci zabili dwóch bezbronnych gości, obecnych w restauracji, a dwóch pozostałych ciężko ranili. Właściciel restauracji zastrzelił w czasie walki drugiego bandytę.

W obawie przed zaalarmowaną policją, bandyci oddalili się, zabierając z sobą swych zabitych towarzyszy, których zwłoki pozostawili na stopniach miejscowego szpitala. Pościg nie wydał żadnych rezultatów.

## Zwycięscy u p. premiera

Warszawa, 1. 10. PAT. P. premier prof. Kozłowski przyjął dziś w prezydium rady ministrów kpt. Hynka i por. Pomaskiego oraz kpt. Burzyńskiego i por. Zakrzewskiego zwycięskie załogi balonów „Kościuszko” i „Warszawa”, które zajęły dwa pierwsze miejsca w zawodach o puchar Gordon-Bennetta.

Lotników przedstawił p. premierowi płk. Wolszlegier, poczem p. premier spędził z lotnikami dłuższy czas na rozmowie, w czasie której interesował się przebiegiem zawodów.

## Wicemin. Szembek — ambasadorem w Paryżu?

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 10. Sin. Prasa francuska notuje pogłoskę, że podsekretarz stanu w M.S.Z. hr. Szembek ma objąć w najbliższym czasie stanowisko ambasadora polskiego w Paryżu po p. Chłapańskim.

## Redukcje w ubezpieczalniach

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 10. (Sin) W Ubezpieczalni warszawskiej dostało wymówienie 105 lekarzy, zaś w Ubezpieczalni Łódzkiej 60 lekarzy. Wymówienia te były niespodzianką dla świata lekarskiego, albowiem na ostatniej konferencji delegacji lekarskiej z min. Paciorkowskim była mowa, że żadne redukcje nie będą przeprowadzone. W kołach lekarskich panuje przekonanie, że władze tych ubezpieczeń przedsięwzięły redukcję bez porozumienia z min. Paciorkowskim.

## Demonstracje frontu lewicowego we Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Paryż, 1. 10. (R) Dzienniki zjednoczonego frontu socjalistyczno-komunistycznego zapowiadają wielkie manifestacje uliczne na przyszłą sobotę i niedzielę. Manifestacje poprzedzone zostaną w dniu 13 bm. wymarszem socjalistycznych i komunistycznych organizacji bojowych. W odpowiedzi na to narodowe zjednoczenie dawnych kombatanów (U.N.C.) wezwało swoich członków do trzymania się w pogotowiu, by w razie potrzeby również wyruszyć na ulicę.

## Blum ostro atakuje Doumergue'a

Paryż, 1. 10. PAT. W Harbonnie na zebraniu socjalistycznym wygłosił przemówienie Blum, występując bardzo ostro przeciwko zamiarowi premiera Doumergue'a umieszczenia w projekcie re-

formy konstytucyjnej zakazu syndykatów urzędniczych. Blum twierdził, iż nigdy nie występował jako zwolennik inflacji. Przywódca socjalistyczny uważa, iż premier Doumergue dąży do rewizji konstytucji, by otrzymać władzę „pierwszego konsula”.

## Manifestacje przeciwko min. Cheronowi

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Paryż, 1. 10. (R) W Metz doszło wczoraj do manifestacji, skierowanych przeciw ministrowi sprawiedliwości Cheronowi. Gdy minister Cheron przy był do prefektury policyjnej, gdzie spędził noc, grupa demonstrantów zebrała się pod budynkiem i poczęła manifestować przeciw ministrowi świssem i okrzykami. Policja rozpedziła demonstrantów.

## Tajemniczy wybuch w Paryżu

Paryż, 1. 10. (PAT). Władze policyjne, prowadzące dochodzenia w sprawie wybuchu bomby przed lokalem związku kombatantów rosyjskich w Polach Elizejskich, są zdania, że zamach nie posiada charakteru politycznego. Stanowi on raczej akt zemsty ze strony jednego z bezrobotnych Rosjan, któremu odmówiono zapomogi. Na miejscu wypadku znaleziono kartę, na której w rosyjskim języku było napisane następujące ostrzeżenie: „Nie pragniemy przelewu krwi, jest to tylko ostrzeżenie, ale następnym razem wyadzimy wszystko w powietrze”. Pod kartką widniał podpis: Ochotnicy wspólnego frontu.

## Okręt w niebezpieczeństwie

Nowy Jork, 1. 10. (PAT). Parowiec „New Bedford” osiadł na skałach w pobliżu wyspy Inapena. 250 pasażerów, którzy znajdowali się na pokładzie statku, przewieziono w łodziach ratunkowych na wyspę. Na miejsce wypadku podążyły 3 statki, należące do amerykańskiej straży nadbrzeżnej.

## Komunikacja lotnicza Nowy Jork—Peru

Nowy Jork, 1. 10. Towarzystwo Pan-American Grace Airways (Panagra) zorganizowało bezpośrednią komunikację lotniczą z Nowego Jorku do Limmy (Peru).

Inauguracja nowej linii nastąpiła w setną rocznicę nawiązania stałej komunikacji między Stanami Zjedn. a Peru, tylko że wówczas droga wiodła naokoło Cap Homm i trwała dwa miesiące. Samoloty lecą obecnie z Nowego Jorku drogą na Panamę, a czas lotu wynosi 40 godzin, mogą zabrać 15 podróżnych, a posuwają się z szybkością 200 mil (320 km) na godzinę.

# Dalsze uchwały Stronnictwa Ludowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1. 10. (Sin) W uzupełnieniu podanej wczoraj wiadomości o obradach Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego należy dodać, że m. in. zostały przyjęte następujące rezolucje:

Wobec ujawnienia przez niektóre ugrupowania polityczne sympatii dla faszystów a nawet dla hitlerystów, nie mówiąc już o komunizmie, Rada Naczelna oświadcza, że z uzasadnionych względów Stronnictwo przeciwstawia się każdemu, któryby chciał wprowadzić w Polsce jakąkolwiek dyktaturę. Rada Naczelna stwierdza, że obecnie ogłoszone odroczenie kary więźniom brzeskim nie poprawia zupełnie ich losu, a nawet pogarsza go, wobec czego Rada Naczelna żąda, aby była ogłoszona w Polsce amnestja.

Mówiąc o polityce zagranicznej, rezolucja pod-

kreśla, że Stronnictwo Ludowe dąży do zacieśnienia więzów przyjaźni z sojuszniczką Polskę Francją oraz do utrwalenia jaknajlepszych stosunków z sąsiadującymi z Polską krajami, szczególnie zaś z Czechosłowacją.

W sprawie traktatu o mniejszościach narodowych rezolucja brzmi: Nie wchodząc w osądzenie taktyki ministra spraw zagranicznych, Stronnictwo Ludowe naogół uznaje wypowiedzenie tego traktatu jako narzuconego i podkreśla, że w myśl ideałów i tradycji Polski, **równouprawienie wszystkich obywateli jest kardynalną podstawą konstytucji.** Wkońcu rezolucja podkreśla, że posunięcia w dziedzinie polityki zagranicznej odbywają się poza wiadomościami Sejmu i Narodu.

# Wyrok w wielkim procesie komunistycznym w Łucku

Łuck. 1. 10. PAT. Dnia 1 bm., o godzinie 13-ej stał ogłoszony wyrok sądu okręgowego w Łucku w procesie przeciwko 34 oskarżonym o należenie do K.P.Z.M. i działalność wywrotową. Ponadto niektórzy z oskarżonych odpowiadali za zbrodnie podpalenia zabudowań osadnika wojkowego Torunia. Trzej główni oskarżeni Maciocha, Dziaduk i Wiciul skazani zostali za działalność komunistyczną na karę po 8 lat więzienia, a za zbrodnie podpalenia po 12 lat więzienia, łącznie po 12 lat więzienia z równoczesnym pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na lat 10. Z pozostałych oskarżonych 4 zostało skazanych na karę po 6 lat więzienia, trzech po 4 lata, 5-ciu po 3 lata, 2-ch po 2 i pół roku, 15 oskarżonych po 2 lata, jeden na półtora roku i jeden na 1 rok

więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata. Wszyscy skazani zostali pozbawieni praw obywatelskich i honorowych na czas od 5 do 10 lat. Wszelkim oskarżonym zaliczono areszt śledczy.

Po ogłoszeniu sentencji wyroku prokurator zgłosił wniosek o natychmiastowe aresztowanie tych skazanych na kary po 3 lata więzienia, którzy odpowiadali z wolnej stopy, obrona zaś prosiła o zwolnienie z więzienia jednego ze skazanych na 6 lat spowodu odcierpienia już kary 4 lat w areszcie rewizyjnym. Sąd jednak nie uwzględnił ani wniosku prokuratora, ani obrony, postanowił jednak zwolnić z więzienia kilku oskarżonych, którym po zaliczeniu aresztu śledczego pozostało jeszcze tylko parę miesięcy.

# Dymisja gabinetu rumuńskiego

Premier Tatarescu tworzy nowy gabinet

Paryż. 1. 10. PAT. Agencja Havasa dowiadyuje się z urzędowych źródeł rumuńskich w Paryżu, że Tatarescu zgłosił dziś dymisję całego gabinetu rumuńskiego, celem dokonania przewidzianych już oddawna zmian w Ionie gabinetu.

Król Karol przyjął dymisję i polecił Tatarescu

utworzyć nowy gabinet. W dniu jutrzejszym Tatarescu ma przedstawić królowi swych nowych współpracowników.

Bukareszt. 1. 10. PAT. Urzędowo potwierdzają wiadomość o dymisji gabinetu i powierzeniu Tatarescu misji utworzenia nowego gabinetu.

# Antyfaszystowskie demonstracje

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork. 1. 10. (R) W jednym z teatrów nowojorskich podczas gościnnych występów muzykantów włoskich doszło do gwałtownych demonstracji antyfaszystowskich. Podczas koncertu tłum demonstrantów począł wznosić okrzyki przeciw faszystom i Mussoliniemu, zmuszając koncertantów do przerwania występów. Także przed gmachem teatru zebrał się parotysięczny tłum demonstrujący przeciw faszystom.

Policja musiała kilka razy atakować demonstrantów pałkami gumowymi, zanim zdołała ich rozprężyć. Po zakończeniu często przerywanego koncertu doszło do nowych demonstracji i wykróceń, tak, że dopiero większe posiłki policyjne zdołały przyprowadzić spokój.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

Bukareszt. 1. 10. PAT. Instalacja placówek dyplomatycznych Rumunii i ZSRR w Moskwie i Bukareszcie nastąpi w połowie października. Jednym z pierwszych zadań poselstwa rumuńskiego w Moskwie ma być jakoby zawarcie pocztowej i kolejowej konwencji między Rumunią a Związkiem Sowieckim.

Hadersleben. 1. 10. PAT. Liczba wypadków paraliżu dziecięcego w północnym Schleswigu zmniejsza się z dniem każdym. W związku z tem niektóre szkoły zostały już otwarte. Obecnie choroba występuje już w daleko łagodniejszej formie.

Wellington (Nowa Zelandja) 1. 10. PAT. Gwał-

# Wizyta Gömbösa odroczone

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1. 10. Sin. Wizyta premiera węgierskiego Gömbösa w Warszawie była początkowo wyznaczona na 9 października. Obecnie z miarodajnych źródeł węgierskich informują, iż wizyta ta ulegnie pewnemu odroczeniu i dojdzie do skutku prawdopodobnie w połowie października.

# Oficjalny komunikat o aresztowaniu Nelkena

Warszawa. 1. 10. PAT. Z polecenia prokuratury przy sądzie okręgowym w Warszawie aresztowano wczoraj Stanisława Nelkena, podającego się za barona kurlandzkiego (zob. „Wiadomości z kraju. — Red.). Aresztowany był plenipotentem do spraw mniejszej wagi zmarłego przed kilku dniami śp. Jakóba Potockiego. Nelken, działając wspólnie z braćmi Rozenbergami wykorzystał ciężką chorobę śp. Potockiego, aby przywłaszczyć 10 milionów zł. Warszawskie władze polityczne zwróciły się do policji paryskiej z prośbą o interwencję, celem odebrania Rozenbergom plenipotencji, danej im przez śp. Jakóba Potockiego.

# Aresztowanie oszusta

Tarnów. 1. 10. PAT. Policja państwowa aresztowała niejakiego Zygmunta Kryńskiego pokątnego pisarza w Pilźnie za werbowanie robotników do Francji i wyludzanie od nich pieniędzy w formie zaliczki za wyrobienie potrzebnych papierów. Werbowanie robotników było tylko pretekstem. W ten sposób Kryński oszukał 40 osób.

# W biblii szukają pociechy

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin. 1. 10. (R) W pierwszym roku panowania hitlerowskiego w Niemczech, w ciągu 1933 r. sprzedano w Niemczech rekordową ilość biblij. Wedle wykazu 11 różnych towarzystw biblijnych sprzedało w tym czasie ogółem 956.987 biblij.

# Przewodnik alpejski skazany na śmierć i ulaskawiony

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 1. 10. (W) Sąd przysięgłych w Leoben skazał szewca i zarazem przewodnika górskiego Piotra Pfestera na karę śmierci za udział w puczu hitlerowskim w dniu 25 lipca br. i za zbrodnie przeciw ustawie o środkach wybuchowych. Pfester, który brał udział w 60 akcjach ratunkowych, przyczem wyratował około 40 ludzi, został przez prezydenta ulaskawiony. Kara śmierci została mu w drodze łaski zamieniona na 15 lat ciężkiego więzienia.

# Straszna katastrofa pod Karlsbadem

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Praga. 1. 10. (R) Na przejeździe kolejowym pod Karlsbadem najechał pociąg osobowy na samochód, w którym znajdowały się 4 osoby. Dwie osoby poniosły śmierć na miejscu, trzecia zmarła w drodze do szpitala a czwarta ofiara walczy ze śmiercią. Budnik utrzymuje, że auto przepuścił na długi czas przed nadejściem pociągu, jednakże z przyczyn mu nieznanych zatrzymało się ono na torach kolejowych aż do nadejścia pociągu.

# Przed procesem o zamach na Venizelosa

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Ateny. 1. 10. (R) Śledztwo w sprawie zamachu na Venizelosa, jakiego dokonano w czerwcu r. ub. zostało zakończone. Wszyscy oskarżeni stanęli przed sądem przysięgłych. Ponieważ sprawa ta wywołuje wielkie rozhamiętnienie polityczne, mające wpłynąć na wynik procesu, władze zastanawiają się nad przeniesieniem procesu do miejscowości prowincjonalnego, półżonogo zdala od stolicy, przyczem brana jest pod uwagę jedna z wysp greckich.

# Uchwały Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego

## Potępienie posła Wrony. — Stronnictwo pozostaje w opozycji

Warszawa, 30. 9. (Sin) Wczoraj i dziś toczyły się narady Rady naczelnej Stronnictwa Ludowego. Ożywioną dyskusję wywołała rezolucja w sprawie posła Wrony, popierana przez posła Rataja, b. posła Smołę i przedstawicieli młodych, przeciw posłom Krysie, Wyrzykowskiemu i Margolowi. Rezolucja stwierdza, że „działalność St. Wrony jest niemoralna i szkodliwa dla całego ruchu ludowego. Rada naczelna poleca następnemu komitetowi wykonawczemu wyciągnąć konsekwencje z tej uchwały”.

W głosowaniu rezolucja przeciw pos. Wronie uzyskała 67 głosów przeciw 32. Natychmiast po tej uchwale poseł Pac (dawne Stronnictwo Chłopskie) postawił wniosek o zbadanie działalności adw. Urbanowicza w związku z aferą żyrdowską. Adw. Urbanowicz zarzucił pos. Pacowi, że wniosek jego podyktowany jest zemstą osobistą i jest bezprzedmiotowy, gdyż sprawa jego znajduje się w sądzie dyscyplinarnym Rady Adwokackiej. Rada naczelna przeszła nad wnioskiem pos. Paca do porządku dziennego.

Referat polityczny wygłosił pos. Róg, przedkładając obszerną rezolucję, utrzymaną w tonie opozycyjnym. Rezolucja zwraca się przeciw dyktaturze jako sprzecznej z interesami mas ludowych, oświadcza się przeciw sanacyjnemu projektowi zmiany konstytucji, nie wyrzekając się samej zasady zmiany konstytucji, oraz stwierdza, że opozycyjne stanowisko Stronnictwa Ludowego wobec rządu pozostaje bez zmiany. Fakt, że przywódcy ruchu pozostają na wygnaniu, oraz walka o wolność nie pozwala na porozumienie, które możliwym byłoby tylko po przywróceniu poszanowania prawa i przeprowadzeniu do końca sanacji — sanacji. Rezolucja domaga się wyborów do ciała ustawodawczych, oraz zaleca zaniechanie walk między poszczególnymi odłamami stronnictwa.

Za tezami opozycyjnymi posła Roga oświadczyła się znaczna większość Rady. Dwie trzecie obecnych reprezentowało kierunek opozycji zasadniczej, a jedna trzecia kierunek t. zw. opozycji rzeczowej, czyli neutralnej przyjaźni dla rządu.

## Nadchodząca zima będzie bardzo ciężka — przepowiada Hitler, ale nie myśli kapitulować...

Berlin, 30. 9. (PAT). W całej Rzeszy niemieckiej obchodzą dziś uroczystości dożynki. Środkiem uroczystości był t. zw. Bueckeberg w górach Harzu. Przedpołudniem w starożytnym mieście Geslar w zamku dawnych cesarzy niemieckich odbyło się przyjęcie delegacji chłopskich przez kanclerza. — Liczbę uczestników uroczystości na Bueckebergu oblicza się na milion osób. Obchód, połączony był z ówczesnymi formacjami Reichswehry, które podobnie, jak w Norymberdze, urządziły pokaz bitwy.

Min. Darré, który przemawiał po min. Goebbelsie, zapewnił, że cały naród niemiecki rozumie dziś, że wrocie mocarstwa nie potrafią go zmusić głodem do kapitulacji.

Następnie kanclerz Hitler w przeszło godzinnej mowie oświadczył m. in., że skoncentrowana siła, jaką przedstawia naród niemiecki, po przezwyciężeniu wewnętrznego rozbitcia klasowego potrzebna jest dziś bardziej, niż kiedykolwiek. W niezwykle ostrych słowach przedstawił Hitler obraz ataku i rezygnacji, w jakiej pogrążone było społeczeństwo niemieckie do chwili objęcia rządów przez narodowych socjalistów. Następnie kanclerz zwrócił uwagę, że nadchodząca zima będzie bardzo ciężka,

jednakże mimo trosk, jakie go przepełniają, nie myśli za żadną cenę kapitulować. Wspominając o walkach w roku ubiegłym, kanclerz oświadczył: Niemcy i naród niemiecki nie pragną niczego innego, jak tylko pokoju, lecz nigdy nie zrezygnują z żądania równych praw. Z ironią wystąpił dalej Hitler przeciw elementom niezadowolonym i malkontentom, którzy, jak zaznacza, stale przepowiadali narodowym socjalistom bliski upadek. Zapowiedź katastrofy rządu narodowo-socjalistycznego spowodziła trudności zagraniczno-politycznych nie sprawdziła się, a rząd obecny tylko wzmacnił się, dzięki tym trudnościom. Również brak surowców nie może zmusić kanclerza do ustępstw. Zawiodły oczekiwania malkontentów w związku z wypadkami z 30 czerwca. Tylko kilku (!) szalonych zbrodniarzy padło — mówił Hitler — ale partja stała się silniejsza, niż kiedykolwiek. Niemniej należy rozumieć, że walka jest ciężka. W końcu kanclerz zwrócił z naciskiem uwagę na znaczenie obowiązkowej służby pracy, której kadry stać się mają instytucją, spajającą naród niemiecki w jedną wielką wspólnotę.

## Mussolini nie wierzy w pokój wieczny... Apoteoza militarizmu. — Trochę optymizmu, zmieszanego z pesymizmem.

Wiedeń, 30. 9. (PAT). „Neues Wiener Journal“ ogłasza rozmowę dziennikarza amerykańskiego Knickerbrockera z Mussolinim na temat militarizmu.

Militaryzm — powiedział Mussolini — jest najwyższą formą wychowania moralnego narodu. Jest on szkołą heroizmu i gotowości do ofiar. Dotychczas Włochy były w stanie zmobilizować 5 milionów żołnierzy, nowe ustawy wojskowe umożliwiły powołanie pod broń 8 milionów. Faszyzm pragnie utrzymać, o ile możliwości pokój, nie wierzy jednak w pokój wieczny. Nie można powiedzieć, by sytuacja w Europie się poprawiła. Daleki jestem od

zdarkowego optymizmu, mimo to nie sądzę, by należało spoglądać w przyszłość ze ztytnym pesymizmem.

Niepodległość Austrii uznana została za konieczność historyczną. Jest to dużo, ale nie wszystko. Potrzebny jest jeszcze pakt wszystkich państw, zabezpieczający tę niepodległość praktycznie przed wszystkimi ewentualnościami. — Atmosfera porozumienia między Francją a Włochami jest dziś pomysłna. Porozumienie to jest nieodzowne, gdyż współpraca wszystkich miłujących pokój państw zabezpieczy pokój europejski.

## W nocy z 3 na 4 b. m. wybuchnąć miała rewolucja w Portugalii

Lizbona, 30. 9. (PAT). Policja portugalska wraz z policją hiszpańską ustaliła, że emigranci portugalscy w Madrycie utworzyli komitet, którego zadaniem było przygotowanie do rewolucji w Por-

tugalii. Wybuch rewolucji nastąpić miał w nocy z 3 na 4 października. W związku z tem dokonano licznych aresztowań.

## Znowu walki partyjne we Francji

Paryż, 30. 9. (PAT). W Arras doszło do zaburzeń podczas odczytu dep. Renaud, który omawiał zapowiedziany przez premiera Doumergue'a projekt unormowania stanu prawnego urzędników. Pomiędzy członkami wspólnego frontu socjalistycznego - komunistycznego a zwolennikami „solidarite française“ powstała bójka. Po obu stronach są ranni.

Również w Lyonie doszło na wiecu do zajęć pomiędzy przeciwnikami politycznymi. 5 osób zostało ciężko poturbowanych.

### POJEDYNEK POLITYCZNY WE FRANCJI.

Paryż, 30. 9. (PAT). Przed kilku dniami adwokat Renouvin, spotkawszy deputowanego Guy'a la Chambre rzucił mu w twarz rękawiczkę, oświadczył: „Byłem uczestnikiem manifestacji lutowej, pan zaś jest zabójcą“. — Dep. Guy la Chambre, który był ministrem w gabinecie Daladier'a, zażądał satysfakcji. Dziś właśnie odbył się w San Mało pojedynek na szable. Adwokat Renouvin został lekko ranny. Przeciwnicy rozstali się bez pojednania.

### POWRÓT ZWYCIĘZCÓW ZAWODÓW BALONOWYCH.

Warszawa, 30. 9. (PAT). Dziś rano przybyli do Warszawy zwycięscy lotnicy polscy w zawodach balonowych o puchar Gordon-Bennetta, kapitan Aynek i porucznik Pomaski.

### NOWY MOST POD MODLINEM.

Warszawa, 30. 9. (PAT). Dziś o godz. 12.30 odbyło się uroczyste poświęcenie mostu imienia marszałka Józefa Piłsudskiego na Wiśle pod Modlinem w obecności wiceministra komunikacji inż. Piaseckiego.

### OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE.

#### KUSOCIŃSKI NIE STARTUJE.

Warszawa. W drugim dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych odbyć się miał pojedynek Kusocińskiego z Lehtinenem na dystansie 5 km. Niestety, Kusociński wskutek kontuzji kolana nie mógł startować. Bieg wygrał wobec absencji naszego mistrza łatwo Lehtinen w stosunkowo słabym czasie 14.56.7, drugi Petersen (Szwecja) 15.03.6. Trzecie miejsce zajął Noji (Poznań), uzyskując bardzo dobry wynik 15.08.4, który jest nowym rekordem Poznania.

#### ZAWODY O WEJŚCIE DO LIGI.

W zawodach o wejście do ligi rozegrano w dniu wczorajszym następujące spotkania:

Poznań. Legja — Gryf (Toruń) 1:0 (1:0).

Lwów. Czarni — PKS 1:0 (1:0).

Stanisławów. Revera — 7 p. p. leg. (Chełm) 2:0 (2:0).

#### MECZ BOKSERSKI WISŁA — POLICYJNY K. S. (SOSNOWIEC) 10:6.

Pierwszy mecz Wisły w bieżącym sezonie rozegrany wczoraj wieczorem w sali Sokoła, przyniósł gospodarzom zasłużone zwycięstwo nad słabym zespołem mistrza Sosnowca. Walki stały na niskim poziomie, jedynie spotkanie w wadze piórkowej, było bardzo interesujące i zakończyło się sukcesem boksera Wisły, Piłcha, który pokonał znanego zawodnika Kasińskiego.

#### DWAJ ŻOŁNIERZE ZAMORDOWALI DWOCH LUDZI.

Duże poruszenie wywołała sprawa dwóch żołnierzy 5 pułku strzelców podhalańskich w Przemyślu, którzy dopuścili się morderstwa na mieszkańcach Brzozy Królewskiej pow. łancuckiego, Antonim Dmytrowskim i Antonim Grabarzu Mianowicie Stanisław Sroka, strzelec 5 p. s. r. w Przemyślu miał osobiste porachunki z Dmytrowskim i Grabarzem z Brzozy Królewskiej. Będąc przy wojsku, snuł plan z msty. Dla zrealizowania swojego zamieru porozumiał się z kolegą Józefem Pałasem z tego samego pułku, pędem zdezerterowali z pułku dnia 17 b. m., zabierając z sobą karabiny. Gdy przybyli do Brzozy Królewskiej, odszukali Dmytrowskiego i Grabarza, poczem celnymi strzałami położyli ich trupem na miejscu.

Energiczny pościg doprowadził do ujęcia morderców w Rudniku nad Sanem, gdzie się ukrywali. Obu aresztowano, a ponieważ zbrodni dopuścili się jako żołnierze, przeto odstawiono ich do wojskowego więzienia okręgowego w Przemyślu, oddając ich do dyspozycji prokuratora wojskowego.



# ZNIŻONE CENY INSERATÓW

z dniem 1-go lipca b. r.:

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—  
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . . „ 10.—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—  
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20.—

**Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy . . . 5 gr.**

==== Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniła jest u dołu niniejszej strony. ====

## Srebro:

nakrycia stołowe, serwisy, kosze, tace, cukiernice, świeczniki, papierosnica.

## Złoto:

obrączki ślubne, pierścienie, bransoletki, broszki, łańcuszki.

## Klejnoty:

brylanty i perły.

## Zegarki:

Schaffhausen, Longines, Omega, Doxa, Cyma.

## Platery:

krajowe i zagraniczne oraz wszystkie inne wyroby w zakresie jubilerstwa wchodzące poleca po cenach najniższych

**I. HALPERN, Kraków, Grodzka 58**

Rok założenia 1912.

Telefon 128-43.

Rok założenia 1912.

## AGENTA branży perfumeryjno-kosmetycznej

dobrze wprowadzonego, finansowo odpowiedniego na wojew. krakowskie i śląskie poszukuje poważna fabryka kosmetyczna. Oferty wraz z referencjami Uniwersalna Agencja Reklamowa, Warszawa, ulica Marszałkowska L. 142 sub: „Kosmetyka“

### Wolne posady

**RAKTYKANTA** inteligentnego przyjmie lekarz dentysta Roman Kempfer, Kraków, Starowiślna 32. 941kr

**KAPELUSZNIK** obznajomiony z wyrobem kapeluszy damskich poszukuje wany. Oferty z podaniem warunków pod „Kapelusze“ do Tow. Reklamy Katowice, Rynek 11.

**ZDOLNEGO**, sympatycznego ekspedjenta poszukuje Izak Wikler, Stradom 5.

### Posad poszukują

**ANGLIK** udziela lekcji konwersacji, literatury. Pojedynczo, grupami. Ceny przystępne. Oferty „Pedagog“ N. Dz. 4875g

**MŁODY** energiczny Krakowianin, z branży biawatno-tekstylnej, z kapitałem 8.000 zł., poszukuje spółnika z kapitałem, celem założenia sklepu biawatnego. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Egzystencja“ 4963g

**reklama** **dźwięnią handlu**

### Sprzedaż

**HANDEL ZELAZA**, bardzo dobrze prosperujący, stalejący od 60-ciu lat w dużym mieście Zachodniej Małopolski, z powodu wyjazdu do Palestyny zaraz do odstąpienia Zgłoszenia pod „E.“ do Adm. „N. Dziennika“ 4894g

**SIATKI** do łódeczek dziecięcych, torby siatkowe na zakup: Wiktor Wanderer, Kraków, ul. Szewska 21. 770kr

**FIRANKI i KAPY** w wykwintnym wyborze po najniższych cenach poleca Wytwórnia **SEBA-STJANA 16.** 683kr

**PODUSZKI** włosienne — dla niemowląt poleca Zakład Tapicerski Baradacha, Krakowska 4; telefon 174-83 4935g

**SPRZEDAM** sklep kolonialno-cukierniczy. Wiadomość: Paulińska 18 m. 18.

**TAPCZANY**, rozkładanki, materace w wielkim wyborze poleca nowoczesna wytwórnia tapicerska, Kraków, Tomasz 4 (obok placu Szczepańskiego). 4971g

### Nauka i wychowanie

**ANGIELSKIEGO** nauczysz się TYLKO u anglisty-fachowca Karmel, **KOLETEK 3.** 4947g

wyroby wafłowe i torciki  
**Fischinger**  
„niedoścignione“

**WAŻNE** dla P. T. Rodziców! Wzorowe wychowanie i przejście do klasy wyższej zapewnia uczniom Instytut Wychowawczy G. Spierera, Kraków, Starowiślna 85. — Zgłoszenia w Instytucie codziennie zarówno dla uczniów, na stały pobyt jakoteż na czas od godz. 15—19 popoł. Oplata znizowana. 4463g

**NAUKA** na koncesjowanych kursach **HANDLOWYCH** **FELDERGA** rozpoczęta. — Wpisy do datkowe — w kancelarii Kursów, Starowiślna 85 codziennie.

**WPISY** na koncesjowane przez Kuratorium Szkolne

### KURSY HANDLOWE GRYSZPANA

przyjmuje się codziennie w lokalu Kursów, ul. Szewska (Zielona) 12.

**NAUKĘ JĘZYKÓW:** angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego, w Instytucie Ansona — Kraków, Szewska 17, — rozpocząć można każdej chwili. — Zamiejscowym wysyłamy znakomite samouczki „ARGUS“, zastępujące w zupełności nauczyciela. Zadać prospektów. 570kr

**ABSOLWENTKA** filozofii udziela lekcji łaciny, greki, hebrajskiego, polskiego: Skaleczna 7/3.

**DNIA 1 października** otworzyłam **KOMPLET KL I-szej dla dzieci OD LAT 6-ciu.** Najnowsze metody przechadzki, jasny, duży lokal, ogródek — Zofja Eiger-Natansonowa, Potockiego 13. 934kr

**BERNSTEINOWNA**, ul. Paulińska 8, naucza hebrajskiego, także poza domem. 10 zł. miesięcznie 4941g

### Różne

**ZNUZONY** i bez siły — Spędzisz z książką czas miły. — Biblioteka Literacka, Stradom 19.

**PO** wiedzę — do książki Po książkę — do **LITE RACKIEJ**, Stradom 19 Miesięcznie 150 zł.

**OSTATNIE** nowości czytaj w **BIBLIOTECE CENTRALNEJ**, ul. Dietla 58 telefon 145-64. 675kr

## „POPULARNA“

Najrwała skarpetka niciana już dawno oczekiwana 952kr

- usuwa pot,
- higieniczna w noszeniu,
- a pomimo wysokiego gatunku tylko 0'65 gr. Do nabycia wyłącznie tylko w firmie

**MAGAZYN POLSKI** Kraków, Długa 50  
Zwracajcie uwagę na znak ochronny: **POPULARNA.**

SALON KRAWIECKI

**JERZY PLESZOWSKI**  
KRAKÓW, ULICA SW. GERTRUDY L. 17.

TELEFON Nr. 123-17

wykonuje na sezon jesienne-zimowy 1934/35 garderobę męską wedle najnowsz. wymogów mody.

**NATYCHMIASTOWA** egzystencja przystępująca z kapitałem 15.000 zł. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ sub „Energiczny“.

**KORZYSTAJCIE** z niebywałej okazji! — Chem Pralnia i Farbiarnia **KRAKOWIANKA** Centrala: Starowiślna 18 Tel. 162-67. W nadchodzącym sezonie jesennym  **darmo** czyści wszelkie swetry i pułowery wszystkim Klientom, — przy podaniu garderoby do czyszczenia za zł. 10 Uwaga! Ceny rekordowo niskie. 4781g

**MIESIĘCZNA** próba przekonania każdego, że najlepszy wybór nowości tylko „ALFA“, Wypożyczalnia książek, Jagiellońska 8.

**WYTWÓRNIA FIRANEK** Firmy Breit została przeniesiona do nowego lokalu Grodzka 60. 484kr

**TANCÓW** pierwszorzędnie, najtaniej, wyucza — Leon Nowotarski, Kraków, Rajska 10. Telefon 186-07. 4770g

### Lokale

**PRZEPROWADZKI** uskuteczniła „EXPRESS“ Kraków, Miodowa 20 telefon 145-81, własnymi wozami meblowymi, najtaniej i solidnie. 4939g

**DWU** i 3 pokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie w Krakowie, Aleja Krasińskiego 12, do wynajęcia. Dozorca wskazać Tel. 117-16.

### Matrymonjalne

**CHALUCA** z certyfikatem, lub kapitalistę posłubi 20-letnia, ładna, za moza. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Jutro Palestyna“. 4972g

### WPISY

#### na kursa popołudniowe dla Pań:

- Kurs bieliźniarsko-krawiecki roczny 4 razy tygodniowo.
- Kurs modniarski sześciotygodniowy, 2 razy tygodniowo.
- Kurs gorseciarski trzech miesięczny 4 razy tygodniowo.
- Kurs trykotarski trzechmiesięczny 2 razy tygodniowo.
- Kurs gospodarczy roczny — raz w tygodniu w niedzielę przedpołudniem — przyjmuje codziennie Szkoła Zawodowa „Ognisko Pracy“ k Krakowie, ul. Stolarska 15, I. p. Tel. 158-21, od godz. 11—13.

**PRENUMERATA:** w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnienia . . . . . miesięcz. Zł. 5'00, kwart. Zł. 15'00  
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . . „ 7'50 „ „ 22'50

**OGŁOSZENIA.** Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

**CENY** w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—, Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—, Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—, Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—, Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone